

No. 253

Waga numeru
20 gr.

C. na prenumery
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.25 gr
Odnoś. do dom. 35. g

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5.25 gr

Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

**XXX r.
istnienia.**

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ŻADNEJ PARTJI.

Czwartek, dnia 15 września 1927 r.

Więści o tajemniczo zaginionym generale.

W Paryżu widziano gen. Zagórskiego?

Za dodatek nadzwyczajny jakkolwiek nie skonfiskowany „Rzeczpospolita“ pociągnięta do odpowiedzialności sądowej. — Komunikatu oficjalnego wciąż brak.

Warszawa, 14-9 (tel wł.)

W związku z ogłoszonymi wczoraj przez Rzeczpospolitą rewelacjami w sprawie gen. Zagórskiego, z kół urzędowych informują, że istotnie w rękach władz śledczych znajduje się list, pisany ręką gen. Zagórskiego i oddany d. 12 b. m. w Gdańsku.

Blizszej ekspertyzy, któraby ustaliła ponad wszelką wątpliwość autentyczność powyższego „listu“ — nie było. Prostu, po otrzymaniu wspomnianego listu władze Departamentu porównały jego pismo z pismem gen. W. Zagórskiego, znajdującym się w aktach i na tej podstawie orzekły one, że jest ono skreślone ręką gen. Zagórskiego.

Natomiast komendant magazynów a raunicyjnych na Westerplatte, w Gdańsku, komandor-porucznik Czechowicz zaprzecza kategorycznie, jakoby tam przebywał kiedykolwiek gen. Zagórski, a czując się obrażony wiadomością, zamieszczoną w tej sprawie przez Rzeczpospolitą, ma zamiar wytoczyć temu pismu proces o obrazę czci.

Policja gdańska, do której zwrócono się telefonicznie z prośbą o wyjaśnienia, oświadczyła kategorycznie, że ani d. 12 b. m. ani wogóle w czasie ostatnim gen. Zagórski w Gdańsku nie przebywał, mógł tylko przejeżdżać przez Gdańsk.

Dziś przed południem rozeszła się w Warszawie pogłoska, iż gen. Zagórskiego widziano wczoraj w Paryżu.

Ponieważ dodatek „Rzeczypospolitej“ nie został skonfiskowany, tedy dziś starano się okoliczność tę poczytywać za dowód potwierdzający wiarygodność wersji. Tymczasem wbrew tym przypuszczeniom, otrzymujemy ze źródeł oficjalnych wiadomość, że

jakkolwiek komisariat nie skonfiskował istnie dodatku „Rzeczypospolitej“, to jednak wystąpił dziś do prokuratora o pociągnięcie wydawnictwa „Rzeczypospolitej“ do odpowiedzialności właśnie z tytułu zamieszczonych w tym dodatku wiadomości, jako fałszywych, — czyli do odpowiedzialności za t zw. według nomenklatury prawnej „rozpowszechnianie fałszywych wiadomości“.

Trzęsienie ziemi w Namanganie

Szóste w ciągu jednego miesiąca.

Moskwa, 14-9 (aw)

Donoszą tutaj z Taszkentu, że Namangan nawiedzony został po raz szósty w ciągu miesiąca przez silne trzęsienie ziemi.

Samo miasto jest już doszczętnie zrujnowane. Wiele szkód wyrządziły trzęsienia ziemi również w okolicach Namanganu.

7000 ofiar cholery w Chinach.

Epidemia objęła również i Szanghaj.

Szanghaj, 14-9 (aw)

Epidemia cholery, która sroży się w Chinach Południowych, pochłonęła dotąd 7,000 ofiar. Epidemia coraz się wzmaga, przy czym nie ominęła również miasta Szanghaj.

Wśród cudzoziemców, zamieszkałych w tym mieście zdarzyło się 6 wypadków śmiertelnych, wśród tubylców jednakże było ich nieporównanie więcej.

Bestjański wybryk wyrostka wiejskiego

Przyczyną katastrofy drezyny kolejowej

Lwów 14-9 (aw)

Wybryki wyrostków wiejskich tylekrotnie doprowadziły już do różnego rodzaju katastrof, że dziwić się należy, iż naczelnicy gmin dotąd nie zdołali wpłynąć na rozbrykanych chłystków, by raz na zawsze zaprzestali swych „zabaw“. Przedwczoraj na torze kolejowym Rzeszów-Jasło jakiś osobnik podłożył na szynach kilka kamieni, każdy o średnicy 10 cm. W chwili potem torem tym przejeżdżało auto kolejowe, które

przy zderzeniu się wypadło z szyn, a tylna część auta złamała się. Jadący autem urzędnicy: a to st. radca kolejowy inż. Heschel, dr. Bętkowski i inż. Bachowski wypadli z auta i doznali poważnych kontuzji.

Zawiadomione władze policyjne wszczęły natychmiast energiczne dochodzenia i zdołały ująć sprawcę w osobie 15-letniego Michała Szynca, służącego, który przyznał się do tego czynu. Aresztowanego odstawiono do więzienia.

Konserwatorium muzyczne Heleny Kijeńskiej

w Łodzi, przy ul. Traugutta 9, tel. 30-86.

Kancelaria Konserwatorium przyjmuje zapisy do klas instrumentalnych i śpiewu solowego. 5338

Lekcje rozpoczynają się dnia 15 września.

Szkoła tańca

W. Lipińskiego GRAND-HOTEL (Traugutta 1)

Klasy popularne i grypy zamknięte. 3263

Wykłady dla młodzieży. Lekcje prywatne.

Straszliwy tajfun w Japonii.

Cała wyspa japońska tonie w olbrzymiej powodzi — Tysiące ludzi zginęło, dziesiątki tysięcy pozostało bez dachu nad głową

LONDYN, 14.9. (tel. wł.)

W Japonii, na wyspach południowych Kiu-Siu walczył w tych dniach straszny tajfun. Wskutek straszliwej burzy straciło życie przeszło 1000 osób. Wszystkie połączenia zerwane. Cała południowa część wyspy została zalana falami morskimi. Liczne łodzie zostały rzucone przez morze na brzeg. Setki statków rybackich wraz z załogą zostało porwanych przez wichry. Również Nagasaki i inne miejscowości zostały nawiedzone burzą i powodzią.

TOKJO, 14.9. (aw)

Według otrzymanych tu informacji o nowej katastrofie żywiołowej, której uległa wyspa Kiu-Siu niszczący tajfun rozpełtał się wczoraj rano między 10 a 12 rano, trwając nieprzerwanie. W wewnętrznej części wyspy rzeki wystąpiły z brzegów, niszcząc znaczne połacie. Poza zniszczeniem miast nadbrzeżnych, jak Nakamury Koijmy i Nagasaki, zniszczeniu uległo miasto Omuta, gdzie 5000 domów zalane wodą uległo zniszczeniu. W samej Omucie około 20,000 ludzi znajduje się bez dachu.

TOKJO, 14.9. (aw)

Katastrofa, która nawiedziła wyspę Kiu-Siu według otrzymanych tu informacji, przyjęła rozmiary znacznie większe, niż się spodziewano z doniesień pierwotnych. Jak się okazuje zniszczeniu uległo jeszcze jedno miasto, Kumamoto gdzie około 300 ludzi zginęło. Kilka tysięcy znajduje się bez dachu nad głową, 2000 domów zaś zostało zniszczonych. Liczbę ludzi, którzy zginęli w czasie katastrofy obliczają na 2000 osób, przyczem istnieją uzasadnione obawy, iż liczba ta ulegnie dalszemu powiększeniu. Tak wielką liczbę ofiar wywołuje niezwykle szybka, z jaką katastrofa nastąpiła, prąd tajfunu przy której fale przenosząca wysokość 3 metrów.

Uroszczenia gdańskie odrzucone

przez komisję prawniczą Ligi Narodów

Sprawa placu amunicyjnego na Westerplatte przesądzona na naszą korzyść.

Gdańsk, 14.9 (aw)

Komisja prawników, według doniesień korespondenta genewskiego „Baltische Presse” wczoraj wieczorem jednogłośnie przyjęła sprawozdanie prawnika francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Fromageota, dotyczące polskiego placu amunicyjnego na Westerplatte.

Sprawozdanie komisji prawniczej będzie przedmiotem dyskusji na ostatnim posiedzeniu Rady Ligi Narodów jutro w czwartek.

Przyjęta jednogłośnie przez komisję prawników rezolucja w sprawie polskiego placu amunicyjnego na Westerplatte stwierdza, że procedura zastosowana przez Senat gdański pozostaje w sprzeczności z obowiązującymi traktatami i umowami oraz, że decyzja Rady Ligi Narodów oddająca Westerplatte Polsce w roku 1924 była krokiem sądu rozjemczego a nie rozporządzeniem administracyjnym.

Sprawa przedstawia się wobec tego jako rzecz załatwiona. Tylko nowe okoliczności, opierające się na zmianie sytuacji i warunków mogłyby być podstawą nowej sprawy i procedury w tej kwestii.

Około południa udało się tu odczuć silne wstrząśnienie ziemi. Z okolic donoszą o znacznych stratach, spowodowanych przez trzęsienie. Szczegółów brak.

TOKJO, 14.9. (aw)

Kto się zbroi w Europie?

Niemcy wydają na wojsko 5 razy więcej, aniżeli Francja

Paryż, 14.9 (tel. wł.)

„Temps” oblicza na podstawie artykułu „France Militaire”, że szkolenie armji niemieckiej kosztuje pięć razy więcej, niż we Francji.

Związane z wyszkoleniem wydatki uboczne na materiały i t. d. są 6 razy wyższe. Koszty utrzymania materiału wojennego wynoszą w Niemczech 260 milionów franków, wobec 130 milionów, wydawanych

na ten sam cel przez Francję.

W Niemczech pozycja jednorazowego wydatku w budżecie wojskowym wynosi 200 milionów franków, we Francji 3 milionów.

Nadto fundusz dyspozycyjny ministra Gesslera, który umożliwia mu niekontrolowane szkolenie rezerw, wynosi 125 milionów franków.

Sowiety nie odwlekają Rakowskiego z Paryża

W Moskwie panuje wielki niepokój z powodu wzrostu angielskiej idei „dreczenia” unji sowieckiej

RYGA, 14.9. (tel. wł.)

Z Moskwy donoszą, że rząd Sowietów postanowił nieodwołać oficjalnie Rakowskiego, ponieważ stoi na stanowisku, że takie odwołanie byłoby pierwszym krokiem do zupełnego zerwania stosunków z

Francją. Koła rządowe stwierdzają że Moskwa nie otrzymała żadnej noty, w którejby rząd francuski domagał się wyraźnego odwołania sowickiego ambasadora w Paryżu Rakowskiego.

MOSKWA, 14.9. (tel. wł.)

Francuska kampanja przeciwko Rakowskiemu wywołala wielkie zaniepokojenie w Moskwie.

„Izwiestija” organ urzędowy przypuszcza, że za nosi się na wojnę. Niebezpieczeństwo, zdaniem dziennika sowieckiego, nigdy nie było tak wielkie, jak teraz. Nad Europą gromadzą się chmury. Atmosfera, zdaniem dziennika, przeładowana jest elektrycznością. Obecne wypadki w Paryżu przypominają afera „Arcosu” w Londynie. Próba angielskiego ministra spraw zagranicznych zorganizowania bloku przeciw Sowiecom nie udała się wprawdzie, ale Anglja posunęła się nadrodze okrażenia Unji sowieckiej, do czego naprzód Francuskie partie prawicowe idą w tym względzie Angliji na rękę. Minister spraw wewnętrznych, Sarraut, zwalcza nie tylko komunistów Francji i trzecią międzynarodówkę, lecz także rząd sowietów. W końcu „Izwiestija” atakuje Matina biorąc w obronę Rakowskiego. „Izwiestija” wysuwa podejrzenie że dziennik paryski „Matin” jest obciążony pieniędzmi angielskiego towarzystwa naftowego Royal Dutch Shell.

Fuzja kopalń węglowych na Dolnym Śląsku

Rząd Rzeszy wzbrania się udzielić swego zezwolenia

RYTOM, 14.9. (aw)

Jak się korespondent Agencji Wschodniej dowiaduje z najbardziej autorytatywnych źródeł, wzyście niemał kopalnie na Dolnym Śląsku połączone zostaną w jedną wspólną fuzję.

Fuzja ta obejmie: „Oberschlesische Kokswerke” „Rudgerswerke” oraz kopalnie księcia Pszyńskiego. Z zarządów dóbr księcia Pszyńskiego toczą się obecnie pertraktacje, które najprawdopodobniej dadzą wyniki dodatnie.

Poza fuzją znajdują się obecnie kopalnie elektryczne śląskiej, których hrentowność jest całkowicie zaniewiona.

Jakkolwiek rząd Rzeszy wzbrania się udzielić swego zezwolenia na zawarcie fuzji wspomnianych kopalń, to jednak — wobec zapewnienia sobie przez

zarządy kopalń kredytów na akcję wspomnianą w Banku Pruskim Państwowym oczekiwać należy, iż fuzja wymienionych wyżej kopalń stanie się faktem dokonanym.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 12—19 września 1927 r.

N E D Z N I C Y
(LES MISÉRABLES) 5265—

Dramat w 12-tu częściach (serja I II)
podług znanej powieści Wiktora Hugo
W peczkelnich kina codz. audycje radjofon.

Locarno wschodem probierzem pokoju w Europie.

Polska stanowi główną przeszkodę — w porozumieniu francusko-niemieckim

WIELORAKIE GWARANCJE POKOJOWE SA — KONIECZNE.

Paryż, 14-9 (pat)

W obszernym artykule, zamieszczonym w „Temps“ i poświęconym zagadnieniom pokoju, Włodzimierz D'Ormesson oświadcza, że wzajemna nieufność, panująca pomiędzy Polską a Niemcami stanowi jedyną poważną przeszkodę na drodze ostatecznego porozumienia francusko-niemieckiego, gdyż liczne fakty konkretne, świadczące o wrogim nastroju Niemiec wobec Polski, podtrzymują w dalszym ciągu nieufność między aliantami jako przyjaciółki Polski, do Niemiec, zwłaszcza wobec stanowiska, zajętego przez Niemcy w kwestji granic wschodnich, stanowiącej poważną groźbę pokoju. Do uspokojenia trzeba stanowczej deklaracji ze strony rządowych czynników niemieckich. Jeżeli idea Locarna wschodniego jeszcze nie dojrzała, pożądane jest przynajmniej zawarcie między Niemcami a Polską wzajemnego paktu o nieagresji, która nie byłaby bynajmniej powtórzeniem Locarna, lecz będąc zawarty właśnie w chwili obecnej, dałby klam tym wszystkim, którzy starają się utrzymać niepokój między niechętnymi wrogami.

Wobec panującego w Europie sceptycyzmu, wszelkie, nawet powtórne gwarancje pokoju nie będą zbyt skuteczne, i gdyby podczas tegorocznych obrad genewskich wy-

lonił się podobny czynnik bezpieczeństwa, można by było stwierdzić, że żadne inne zgromadzenie Ligi nie dało więcej w sprawie pokoju.

Wniosek polski zyskuje uznanie

Delegat angielski odrzuca projekt Holandji, godząc się ze stanowiskiem Polski.

PRZEDSTAWICIEL GRECJI WYSUWA NOWE PROPOZYCJE.

GENEWA, 14.9. (pat)

W komisji rozbrojeniowej zgromadzenia Ligi delegat norweski Nanssen wygłosił mowę, w której domagał się energicznego kontynuowania prac przygotowawczych do międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, przy czym przedstawił komisji projekt międzynarodowego układu w sprawie stosowania obowiązku arbitrażu dla rozwiązywania konfliktów międzynarodowych.

Projekt przewiduje obowiązkowość arbitrażu nie tylko dla sporów prawnych, lecz również i dla wszystkich konfliktów. Dla sporów prawnych byłby właściwy stały trybunał międzynarodowy, dla politycznych zaś konfliktów komitet sędziów rozjemczych, który byłby wyznaczany przez strony prowadzące spór, albo mianowany przez radę Ligi Naro-

dów. Delegat grecki Politis proponuje stworzenie szeregu układów arbitrażowych i o bezpieczeństwie, które to układy zawierałyby zobowiązania rozmaitych stopni stosownie do sytuacji i warunków, w jakich znajdowałoby się państwo, podpisujące dany układ.

Lord Onslow oświadczył w imieniu rządu angielskiego, że imperjum brytyjskie nie może wziąć na siebie żadnych nowych zobowiązań, niemniej jednak delegat angielski daje swą zgodę na wniosek polski, natomiast nie widzi żadnego pożytku w propozycji holenderskiej.

W końcu dzisiejszych obrad zabrakł głosu delegata niemieckiego hr. Bensdorff, który z wielkim naciskiem domagał się przyspieszenia przygotowawczych prac do międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej

Trzęsienie ziemi na wybrzeżach Morza Czarnego.

Moskwa, 14-9 (pat)

Podczas trzęsienia ziemi, które odczuło na wybrzeżu morza Czarnego, 16 osób zostało zabitych, a 338 rannych. Szkody, wyrządzone przez katastrofę, są znaczne. Szczególnie w Jalcie i Miskorze. Sławna wieża wpadła do morza. Wyższe piętra obserwatorium morskiego w Sewastopolu zostały zniszczone.

oOo

Trzęsienie ziemi w Krakowie

Zdołał je uchwycić sejsmograf

Kraków, 14-9 (pat)

Obserwatorium astronomiczne w Krakowie komunikuje, że od południa 11-go do południa 13-go września sejsmograf obserwatorium krakowskiego wykazał pięć trzęsień ziemi. Pierwsze trzęsienie najsilniejsze, o ognisku niezbyt odległym, będące prawd-

podobnie w związku z następnymi, rozpoczęło się 11-go września o godzinie 23,20 przy czym najwyższa faza przypadła na godzinę 23,25. Trwanie 21 minut, amplituda wahań piórka przyrządu 27 mm. Drugie 5 razy słabsze trzęsienie o trwaniu o połowę krótszym przypadło na 12 września godz.

Syn morduje ojca,

Potem dwoma strzałami popełnia samobójstwo

RYBNIK, 14.9. (aw)

Na tle ostrych konfliktów rodzinnych doszło tutaj do ojcobójstwa.

Starszy syn włościanina Rótko, w trakcie kłótni z ojcem na temat przepisania prawa własności i wydzielenia ojcu dożywocia, dobył rewolweru i celnym strzałem położył ojca trupem na miejscu. Następnie, zraniwszy brata, morderca zbiegł do pobliskich lasów.

skich lasów.

Poszukiwany następnie załóżca znaleziony został w lesie ciężko ranny, bowiem — jak się okazało — usiłował on po zastanowieniu się nad swoim czynem popełnić samobójstwo, strzelając do siebie dwukrotnie.

Morderca przewieziony został do szpitala. Stan jego jest beznadziejny.

Białoruski „komsomoł“ przed sądem.

15 gimnazystów na ławie oskarżonych.

Nowogródek, 14-9 (pat)

Dzisiaj rozpoczął się w tutejszym Sądzie Okręgowym proces przeciwko 15 oskarżonym, wśród których znajduje się 9-u uczniów nowogródzkiego gimnazjum Białoruskiego. Akt oskarżenia zarzuca nale-

żnie do „komsomołców“ kolportaż bibuły komunistycznej i wywieszanie sztandaru komunistycznego.

Rozprawie przewodniczy sędzia Murza Murzycz. Wyrok spodziewany jest jutro.

Śmiertelne szczątki kardynała

Z ziemi włoskiej wracają do Ojczyzny.

RZYM, 14.9. (pat)

W dniu 13 b. m. odbyła się ekshumacja zwłok kardynała Ledóchowskiego. Po wydobyciu zwłok wmurowanych w kaplicy kardynalskiej na cmentarzu w Werano, odbyła się cicha msza żałobna, po której zwłoki zostały skierowane wprost na kole-

Przy uroczystości asystował delegat stolicy apostołskiej biskup Dubowski, generał zakonu Jezuitów Ledóchowski, prałat Skirmunt, radca Janikowski, jako chargé d'affaires przy Watykanie chargé d'affaires przy Kwirynalep. Wł. Szwareburg-Günther oraz liczne zastępy duchowieństwa polskiego i włoskiego

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34

3127

Dziś.

Dziś.

Przepiękny film p. t.

Nie kłam!

(Urojone miliony)

W rolach głównych słynni artyści

A. Ayres, Varkonyi i Pat O'Maley

Cena miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 3 po poł. I m. 60 gr. II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę niedzielę i święta od g. 1 do 3 p.p. I m. 80 gr. II m. 40, III, 5 m. 30 gr.

PODRECZNIKI SZKOLNE
KSIĘGARNIA
47 LUDWIKA FISZERA 47
PIOTRKOWSKA 47

W przededniu wyborów

Groźne położenie Polaków w polskim Manchesterze.

Łódź 14 września.

Stoimy w przededniu wyborów do Rady miejskiej Łodzi, wyborów, które na szereg przyszłych lat będą stanowić o losie mieszkańców, ich doli materialnej, o swobodzie ruchów życia społecznego i narodowego, które tętno swoje i rytmikę, organizacyjną brać będzie w samorządowej instytucji miejskiej.

Gród kominów reprezentują pod względem zaludnienia trzy zasadnicze elementy etnograficzne: dominujące liczebnie i ekonomicznie żydostwo, znaczny odsetek żywołu niemieckiego oraz polskie rzesze, rekrutujące się z dosyć niekrytycznej i ciemnej klasy robotniczej oraz stosunkowo b. niebezpiecznej inteligencji.

Pozostawiamy na boku różnice poglądów partyjnych, klasowych, które chociaż są rozbieżne w łonie każdego odłamu etnograficznego Łodzi, w rezultacie dają się zogniskować w ogólnej linii wytycznej miejskiej polityki.

Podobne zjawisko koordynacji wyborczej daje spozrzeć się w żydowskim ruchu przedwyborczym Łodzi, gdzie partje żydowskie szukają gorliwie porozumienia się na wspólnej platformie wyborczej, byle drogą partyjnego porozumienia zdobyć jaknajwiększą ilość mandatów.

Fakt tej żydowskiej solidarności w obliczu wyborów musi przekreślić partyjne ambicje, postulaty polskiej ludności Łodzi, musi na pierwszy plan polskiego ruchu wyborczego wysunąć samoobronę polskości i jej interesów.

Tak polski inteligent, urzędnik, rzemieślnik, jak też polski kupiec, robotnik, wyrobnik muszą zrozumieć, że zwycięstwo żydostwa w wyborach do rady miejskiej to przegrana walka ekonomiczna i narodowa. Od żydowskiego widzimi się kalkulacyjnego: leży dotąd polska ludność Łodzi. Twarda prawa egzystencji nakłada na polaków bez względu na jej różnice klasowe, żydowski kapitalizm, który niczego i nikogo nie lęka się, tymbardziej że ma za sobą wydatne poparcie rządu sanacyjnego, ustępliwego w dobie strajków względem prestige'u semickiej mamony. Żaden strajk, żadna walka o przywileje klasowe nie zakończyła się zupełnym zwycięstwem bo brakło rządowi presji na opornych kapitalistów żydowskich, którzy przy biernej pomocy rządu łamali wszelki odruch protestu pracowników.

Nie możemy się ludzić że żydostwo Łódzkie, opanowawszy fotele radzieckie, pomyśli o polepszeniu doli inteligencji czy też robotnika polskiego. Przeciwnie, sięgnie po dalsze zdobycie klasowe dla swej rasy w postaci obsady instytucji komunalnych żydowskim pracownikiem, co samo przez się godzi w interes polskiego robotnika, zagrożonego nieustannie widmem bezrobocia. Siegnie żydostwo dalej, bo po zdobycze kulturalne, jak subsydia na żydowskie szkoły, teatry.

itp. Niewątpliwie wytoczy też, zasobne w głosy radzieckie żydostwo łódzkie nowy etap walki o handel świąteczny, co może stanowić poważne niebezpieczeństwo dla chrześcijańskiego kupiectwa gdyż z opinią samorządu musi liczyć się i rząd, a tem samym walka o polskość Łodzi może przybrać bardzo niefortunny przebieg. Zwłaszcza przy wybitnej protekcji sanacji dla żywołów żydowsko — mniejszościowych, która stawia obecny rząd nieradko w kłopotach kiedy jednostronnie obrane samorządy mniejszościowe uchwalają wnioski, godzące wprost w interesy polskiej państwowości.

Nietylko więc interes polskiej ludności, interes wyłącznie lokalny wiąże się w zagadnieniu wyborczym do miejskiej rady. Wybory te skutkami swymi sięgają, głębiej, bo w prawne ukształtowanie się semityzmu dążącego do osiągnięcia maksimum przywilejów, stojących w grubej sprzeczności z interesami ludności polskiej.

Nie kierujemy się demagogią pustej agitacji wyborczej, wskazujemy tylko na niebezpieczeństwo, grożące ze strony judaizmu, które w razie przevorsowania swej większości w radzie miejskiej zdobędzie prawną podstawę do dalszego skoku politycznego.

W imię utrzymania supremacji rasowej musi społeczeństwo polskie powściągnąć animozje partyjne i pomyśleć o jedności wyborczej, która jedynie może zapewnić miejsce mu w Radzie miejskiej gospodarza. Tymczasem jednak animozje partyjne i ambicje kanap partyjnych grają tu pierwszorzędną rolę.

Nikt z uprawnionych do głosowania nie powinien zaniedbać spełnienia swego obowiązku wyborczego. Ociąganie się, niedocenianie nawet pojedynczych głosów jest zapowiedzią klęski. Stąd cała polska Łódź musi znaleźć się przy urnie wyborczej, aby bagatelizowanie praw wyborczych nie doprowadziło do rozczarowania. A. E.

Odyseja generała.

Niby list gen. Zagórskiego niewiadomo skąd i niewiadomo jak doręczony.

Odyseja gen. Zagórskiego nie schodzi z łamów prasy polskiej. Władze wojskowe, robią co mogą, aby wyjaśnić tę ciemną zagadkę i dzięki ich niezamordowanej pracy, kwestja ta pozostaje nadal... ciemną zagadką.

Wczoraj znowu w prasie warszawskiej pojawiły się nowe pogłoski, o miejscu pobytu generała, ale są one tak pełne nielogiczności, że wczoraj wahaliśmy się je powtórzyć mimo telefonicznych potwierdzeń z Warszawy.

Dzisiaj, jedynie z obowiązku dziennikarskiego, podajemy gaść szczegółów, nadeszłych dnia wczorajszego z Warszawy:

Rozeszła się mianowicie wiadomość że Zarząd Funduszu Zapomogowego dla Wdów i Sierot po Poległych Lotnikach, podlegający Departamentowi Lotnictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych, otrzymał list podpisany pełnym imieniem i nazwiskiem gen. Wł. Zagórskiego następującej treści:

Przy niniejszym załączam wrześniową ratę w wysokości 40 złotych.

List nie jest zaopatrzony ani datą ani miejscem nadania a znaczek pocztowy jest przestemplowany przez pocztę w Gdańsku.

Z kół urzędowych przenikają narazie tylko potwierdzenia i uzupełnienia, że sprawa takiego listu istnieje.

że list uważany jest jako rzeczywiste i ponad wszelką wątpliwość pisany przez jpn. Zagórskiego, że miejsce pobytu gen. Zagórskiego jest znane władzom, że nie jest to Gdańsk; że generał Zagórski nie jest ukryty lub przetrzymywany lecz korzysta z całkowitej wolności.

Oczywiście wiadomości te są jeszcze bardzo niejasne. Wszakże za gen. Zagórskim rozestano listy gończe Jeśli zatem miejsce jego pobytu jest władzom znane, a gen. Zagórski korzysta z wolności czy znaczy to że miejsce to; choć znane władzom; nie jest dla nich dostępne? Ułamkowość narazie wiadomości i pogłosek jest oczywista.

Wiadomości z kół rodziny gen. Zagórskiego są następujące:

Gen. Zagórski podczas swego pobytu w więzieniu na Antokolu przysyłał miesięcznie składki na fundusz zapomogowy dla wdów i rodziła po poległych lotnikach na ręce mieszkającej w Warszawie rodziny która następnie przekazywała je do Zarządu funduszem; mieszczącego się w gmachu M. S. Wojsk. W sierpniu pieniędzy tych gen. Zagórski nienadesłał; ale też wiadomo; że 6-go sierpnia skończyło się jego więzienie a nastąpiło zniknięcie. Wczoraj; we wtorek; rano dowiedziela się rodzina o istnieniu listu z wrześniową składką; ale narazie nikt z rodziny w tej sprawie nie był wzywany przez władze sądowno-sledcze; ani dla sprawdzenia autentyczności pisma ani dla innych wyjaśnień.

oOo

Rozbiecie głosów polskich godzi w interesy naszego miasta, godzi w interesy jego mieszkańców

Polski Wyborczy Komitet Gospodarczy

Piotrkowska 104, tel. 1-23.

udziela wszelkich informacji w sprawie wyborów codziennie od 6 do 8 wieczorem.

Zapisujcie się na członków
L. O. P. P.

Kto „nabił w butelkę” „Głos Prawdy”

Co wykazało śledztwo w sprawie wyłowionej butelki z „listem gen. Zagórskiego”

Dnia 31 z. m. „Głos Prawdy” wystąpił z rewelacjami o znalezieniu na Bałtyku butelki zalakowanej a w niej kartki podpisanej nazwiskiem gen. Zagórskiego, a zawierającej rzekomo list gen. Zagórskiego.

Jak się okazało, butelkę tę znaleźli istotnie rybacy koło Tupadł i Jastrzębiej Góry. Rzekomą kartkę gen. Zagórskiego odgano mieszkającemu na Jastrzębiej Górze gen. Tadeuszowi Rozwadowskiemu, u którego bawił właśnie gen. Haller Józef. Obaj przyszli do przekonania, iż pismo na kartce nie jest pismem gen. Zagórskiego, a podpis jego jest podpisem sfałszowanym. W nocy przybyli do mieszkania gen. Rozwadowskiego władze żandarmerji i śledcze i przekonały się, iż wszelkie pogłoski o gen. Zagórskim są nieprawdziwe, a przy tej sposobności zabrały też kartkę z owej butelki.

Zapewne władze śledcze są w posiadaniu owej kartki. Byłoby ciekawe, do kogo należało na myślenie śladów i wprowadzaniu władz śledczych w błąd.

Charakterystyczne informacje w tej mierze otrzymało toruńskie „Słowo Pomorskie”.

Ówóż rybak R. z nadmorskiej wsi Chłapowo (nazwiskiem „Sł. Pom.” może każdej chwili służyć) udał się na połów ryb na wielkie morze. Wraz z nim wypłynęli też dwaj uczestnicy obozu przysposobienia woj-

skowego ze wsi. Wszyscy wsiedli do łodzi, a podczas wycieczki dwaj towarzysze rybaku dobyli flaszki z wódką, wypili ją do dna,

następnie jeden z nich napisał jakąś kartkę włożył do butelki i zakorkowawszy ją, i zakorkowawszy, rzucił do wody.

Handel żywym towarem.

Sensacyjna rozprawa sądowa w Poznaniu

Przed II-gą Izbą Karną w Poznaniu stanęła 22-letnia Marja Nogajewska pod zarzutem kradzieży i pomagania w handlu żywym towarem.

Proces wzbudził olbrzymie zainteresowanie. Na korytarzu sądowym zaroilo się od ciekawych.

Na ławie oskarżonych zasiadły: wspomniana Nogajewska i p. Tommasco, oskarżona o współudział w kradzieży. Nogajewska jest szczupłą blondynką średniego wzrostu. Na delikatnej twarzy jej widać ślady pobytu w więzieniu.

Odpowiada nerwowo, chwilę później słabnie i pada na ziemię. Okazuje się, że w drodze do sądu usiłowała przeciąć sobie żyły u lewej ręki. Celem lekarskiego zbadania oskarżonej, odracza sąd sprawę do godziny 4 popołudniu.

Publiczność stawia się znów w komplecie. Nogajewska jest spokojniejsza. Pochodzi z Poznania. Rodziców nie znała, chowała się we Lwowie u babci. Po śmierci ojca i matki oddano ją do sierocińca w Wolsztynie. Później przebywała w zakładzie św. Józefa w Poznaniu. Zajęła się nią p. Moszczeńska, która po wyjściu z zakładu utrzymywała sierotę. Nogajewska umiała się podobać. Była bardzo chętną i uczynną. Lecz wnet opanowały ją złe żądze: chęć zemsty za rzekomo wyrządzone jej krzywdy i chęć użycia. Z zemsty popełniła zarzucane jej kradzieże, do których się przyznała, prócz włamania u swej chlebodawczyni, p. Moszczeńskiej. Z czasem zapoznała się Nogajewska w pewnych wesołych lokalach

z warszawskimi handlarzami białych niewolnic, oczywiście żydkami. Z ich zlecenia jeździła do Warszawy, gdzie jakoby składała przysięgę na talmud, że nikogo nie zdradzi. Z Warszawy w przebraniu męskim udawała się do Białegostoku, aby werbować młodą dziewczynę. W Poznaniu rozpoczęła pracę swą, czatując na ofiary w „Dworcowej Opiece”. Tam zapoznała p. Mauzolfównę z Wielienia, której zaproponowała posadę w Warszawie. P. M. jednakże doniosła o podejrzanym propozycji zarządczyni „Opieki”, która oddała Nogajewską w ręce policji obyczajowej. Agent policji obyczajowej, który badał oskarżoną i był z nią w Warszawie, aby odszukać warszawskich handlarzy, oświadczył, że podane przez nią adresy okazały się fałszywe.

Prokurator przedstawił oskarżoną niewolniczką jako narzędzie, ale także jako ofiarę międzynarodowej szajki handlarzy żywym towarem, która to szajka niby polipogarnęła mackami swemi cały świat.

Sąd po naradzie wymierzył Nogajewskiej karę 14 miesięcy więzienia z zatrzymaniem aresztu śledczego i 3 lata nadzoru policyjnego.

Charakterystyczną była sprawa współobwinionej o kradzież p. Tommasco, która z własnej woli przybyła na rozprawę z Argentyny. Nogajewska, wiedząc, że p. T. pojechała do męża swego do Ameryki, chciała część winy rzucić na nią. Panią T. jednakże nie odstraszyła daleka droga od chęci zrehabilitowania się, co jej się też udało.

Echa trzęsienia ziemi w Polsce.

OBSERWACJE KRAKOWSK. OBSERWATORJUM

Obserwatorium astronomiczne w Krakowie komunikuje: że od południa dnia 11 do południa dnia 15 września seismografy obserwatorium krakowskiego zanotowały pięć wstrząśnień ziemi. Pierwsze wstrząśnienie; o ognisku niezbyt odległym najsilniejsze będące prawdopodobnie w związku następnem; rozpoczęło się 11. IX o godzinie 23 min 20; przyczem najsilniejsza faza wypadła na godzinę 23 min 25. Trwanie 21 min amplituda wahań piórka przyrząd 27 milimetrów. Drugie wstrząśnienie pięć razy słabsze trwało o połowę krócej i przydadło na 12. IX godz 4 min 30 nano:

oOo

Spotkanie.

Dla osoby młodej, a w dodatku przyrodzanej, niebezpiecznie bywa zapuszczać się za daleko w las i zanurzyć się w cieniu krzewów, po to jedynie, żeby zrywać konwalje. Iwona powinna była wiedzieć o tem. Mama wiele razy jej powtarzała:

— Przedewszystkiem, moja droga, nie oddalaj się zbyt od domu. W gęstwinie można spotkać się z różnymi ludźmi. Zresztą na ścieżkach zacienionych, znajdziesz tyle konwalji, ile zechcesz.

Iwona odrzekła:

— Dobrze mam. Bądź spokojna.

To mówiąc nastawiła mamie swe białe czoło zasłonięte modną grzywką i poszła.

Iwona szła najpierw drogą, ale potem weszła do cienistego lasu. Jak tylko weszła, zobaczyła całe mnóstwo konwalji, rozsiadanych wszędzie. Nawet nie potrzeba było się schylać. Mówiła lekceważąco:

— Tu niema ich tak dużo. Pójdę dalej, tam będzie ich najwięcej.

Dalej zobaczyła anemony, hiacynty, kilka czerwonych orchidei, słowem mnóstwo różnych gatunków, prócz konwalji. Wciąż szła dalej, raz tą ścieżką, potem inną. Nagle zakrzyknęła:

— Nareszcie! a jak dużo, jakie śliczne.

Schylała się i rwała, rwała, rwała.

Wy wszystkie, moje panie, lubiące zrywać kwiaty, zrozumiecie rozkosz, a przytem wiecie, że gałązki konwalji są cieniutkie że trzeba ich bardzo dużo, żeby zebrać większą wiązanekę. Przytem Iwona postanowiła stanowczo, że przyniesie mamie tak duży bukiet, jak nigdy. Mama będzie się bardzo cieszyć. Bukiet rósł coraz bardziej. Nareszcie ledwo go można było w lewej dłoni zmieścić. A jak pachnie! Od czasu do czasu wahała kwiaty z przyjemnością. Potem zabrała się do dzieła, nie zapominając o dawnym dobrym obyczaju, tradycji raczej, która mówi: jeżeli panienska zrywając kwiaty,

zwłaszcza konwalje, nie oddaje się marzeniom, ślicznym marzeniom, wówczas jej sny nie spełnią się nigdy. Melancholja, poezja i wszystkie marzenia przywoływać trzeba do siebie, żeby kwitły myśli, jak te kwiatki. Wtedy się wszystko spełni...

...Wszystkie moje rówieśniczki już wyszły zamaż. Wszystkie. Tylko ja ciągle z mamą siedzę. Byłam na tych ślubach, asystowałam przy weselach. Śliczni chłopcy byli ci narzeczeni oblubieńcy: Robert, Julek i Leon. Wszyscy bardzo przystojni. Potem już ich nie widziałam. A prawda! Jeszcze Genowefa jest panną. Ale niedługo się zaręczy. Inowita mi o tem. Narzeczonego nazywa się Jakób Lebourg, jest attache przy Ambasadzie. Będzie szczęśliwa, on jest bardzo dystygowany. A ja skończę już niedługo lat dwadzieścia i pięć. I jakoś nikt... Przytem bez zrozumiłości mogę powiedzieć, że jestem wcale przystojna. Blondynka, ale nie taka znów powiewna, bezbarwna. Przeciwnie...

(D. e. n.)

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Spirytyzm czy kuglarstwo? Nieprawdopodobne sztuczki króla magów.

Czy słynny Harry Houdini „król” magów nowoczesnych, zmarły roku zeszłego, był medjum psychicznym, czy też jego zdumiewające „sztuki”, jak: wydostawanie się z opieczętowanych, w powietrzu zawieszonych lub na dnie głębokich rzek umieszczonych skrzyń — były jedynie aktami niezmiernie zręcznego kuglarstwa?

Pytaniem tem zajmuje się znany twórca Sherlocka Holmesa, Sir Arthur Conan Doyle, w artykule pn.: „Houdini, człowiek — zagadka”, w sierpniowym zeszycie miesięcznika „The Strand Magazine”. Sir Doyle opisuje kilka, wręcz nieprawdopodobnych, „majstersztyków” Houdiniego i pyta: czy mógłby ktokolwiek z całą pewnością twierdzić, że były to tylko genialne sztuczki, polegające na ułudzie zmysłów? Sir Arthur przytacza kilka przykładów:

Przeżywając w Holandji, Houdini polecił tamtejszym mistrzom koszykarskim opłócić ciało swoje siłą wklina. Po upływie pewnego czasu zastano plecionkę nienaruszoną i — wewnątrz próżnię. W taki sam zagadkowy sposób mag przy innej sposobności wyslizgnął się z opieczętowanego papierowego worka. W Kalifornji, zakopany żywym w głębokości sześciu stóp, potrafił wydostać się z grobu, nie ponosząc żadnych widocznych cielesnych obrażeń... To znów, zamrożony w potężnym bloku lodowym, zdołał wyłamać się z tego straszego więzienia, przyczem należy zaznaczyć, że człowiek ten nie posiadał siły nawet przeciętnego atlety. Dalej: W Leech, bednarze zabili go w solidną dębową beczkę. W zamknięciu tem Houdini nie przesiedział dłużej, jak pół godziny... W dniu 2 grudnia 1906 r. w Detroit, skuty w ciężkie łańcuchy, niesamowity ten osobnik skoczył z mostu do rzeki i w głębiach lodowato-zimnej wody, która momentalnie sparaliżowałaby każdego innego śmiałka, zrzucił z siebie kajdany, wypływając następnie w najlepszej kondycji na powierzchnię. Mało tego! Dnia 26 sierpnia 1907 r. z

związani na plecach rękami i obciążony żelastwem wagi 75 funtów wrzucony został do zatoki San Francisco. I z tej „ciężkiej” próby Houdini wyszedł bez szwanku.

Widywaliśmy niejednokrotnie — powiada Doyle — różne produkcje „wyzwalania się z pęt” na scenie musichallów — lecz prestidigitatorskie sztuczki te nie mają nic wspólnego z niebywałymi demonstracjami „człowieka — zagadki”. Znaleźli się wprawdzie odważni, którzy twierdzili, że potrafią mistrza naśladować. Jeden z nich był o fakcie tym do tego stopnia przekonany, że zaczął się zamknąć w skrzyni i wrzucić do rzeki. Nieborak po dzień dzisiejszy tam się znajduje. Sir Doyle, będący dziś zagorzałym adeptem spirytyzmu — jego zbiór zdjęć fotograficznych różnych „zjawisk astralnych” zyskał już światowy rozgłos — jest zdania, że nadludzkie czyny Houdiniego dają się jedynie wytłumaczyć posiadaniem przez niego

właściwościami medjumistycznymi. Przy pewnej sposobności Houdini proszony przez kapitana Bartlett’a o udzielenie wyjaśnienia zmienił się nagle do niepoznania, polysk jego żywych oczu zagasnął i twarz jego przybrała wyraz ponury. „Sam nie wiem, co się ze mną podówczas dzieje — rzekł — odczuwam jeno jakiś lęk przed groźnym niebezpieczeństwem... Żonie musiałem dać przyrzeczenie, że po wypełnieniu bieżących zobowiązań kontraktowych zaprzestane raz na zawsze tych ryzykownych poczynań”. Dnia następnego Houdini, przyjmując wyzwanie „grupy niedowiarków”, dał się umieścić w sporządzonej ad hoc, niezmiernie „szczelnej” trumnie, której wieko zabito 3-calowymi gwoździemi i która następnie osznurowana powrozami, ustawiona została w namiocie. Po upływie 95-sekund Houdini, ciężko dysząc, w koszuli porwanej na strzępy, ukazał się oczom zdumionych widzów...

Rozpasanie uczniów szkół niemieckich. Poraniwszy nauczycieli i wychowawców, zniszczyli całkowicie szkołę.

O niezwykłym rozpasaniu młodzieży powojennej w Niemczech dowodzi fakt zniszczenia zakładu wychowawczego w Berlinchen okok Landstergu. Od dłuższego czasu panowały w internacie naprężone stosunki między wychowanekami i wychowawcami.

Młodzież była swawolna i krnąbrna, nauczyli się zdenerwowania. W takich warunkach nauka szła opornie i nie wydawała pożądaných wyników.

Przed kilku dniami miało się odbyć przedstawienie amatorskie, lecz zachowanie się młodocianych aktorów budziło wiele zastrzeżeń. Przeciwni samowoli uczniów za reagował wychowawca prof. D. Arndt.

Uczniowie, niezadowoleni z profesora, obili go rekwiizytami teatralnymi, zadając mu kilka niebezpiecznych ran w głowę. Życie profesora zagrożone poważnym niebezpieczeństwem.

Kilku profesorów przybiegło na ratunek ko-

ledze i tych pobito. Niektórzy wychowankowie zapatrzili się w żelazne pręty i przypuścili atak do profesora. Zwycięstwo zbuntowanychaków było zupełne.

Od żonów żelaznych prętów padł jeden z wychowawców. Doznał o tyle poważnych obrażeń, że odstawiono go do szpitala.

Wtedy to uczniowie zabrali się do zniszczenia zakładu. Połamano ławki szkolne, zniszczono gabinety naukowe i wybito wszystkie szyby w gmachu.

Dopiero policji i straży ogniowej potoczył kres tym wybrykom. Na miejsce wypadku przyjechały władze sądowe, rozkazały aresztować rozpasanych młodzików i przywieźć ich do więzienia dla młodocianych. Opinia publiczna zaskoczona tym niezwykłym objawem brutalności i zdziwienia, domaga się surowych kar dla winnych, którym grozi kilkuletni pobyt w domu popraw.

CONAN DOYLE.

20)

Dolina Trwogi.

— Nie to nie. Ale znalezione jego rower. Człowiek ów zostawił rower. Pójdźcie oglądajcie go. Leży w odległości stu jardów od głównej bramy. Zastaliśmy trzech lub czterech chłopców i gapiów oglądających rower który wydobyto z krzaków gdzie był schowany. Był to zużyty Rudge-Whitwort, obłożony jakby po dalekiej podróży. Nie brakowało torby przy siodle z kluczem śrubowym i naczynkiem z oliwą ale nie znaleźliśmy żadnych danych, aby wnioskować o osobie właściciela.

— Byłoby to wielką pomocą dla policji — rzekł inspektor — gdyby przedmioty te były ponumerowane i ponumerowane. Ale trzeba się zająć o to, co mamy, jeśli nie wiemy, gdzie się udał; dowiedziemy się przynajmniej łatwo; skąd przybył. Ale w jakim celu człowiek ów pozostawił ten rower? I w jaki sposób uciekł bez niego? Nie mamy dotąd żadnych wskazówek, Mr. Holmes.

— Czyżby tak było w istocie? — odpowiedział mój przyjaciel, zamysłony.

ROZDZIAŁ V.

Osoby dramatu.

— Czy chcecie państwo jeszcze coś oglądać

w gabinecie? — zapytał Mr. White Mason, kiedy wróciliśmy do domu.

— Na razie, nie — rzekł inspektor a Holmes skłaniając głowę.

— A zatem możemy przystąpić do przesłuchania ludzi tego domu. Może w jadalni, Ames? Chodźcie na pierwszy ogień i opowiedzcie nam wszystko, co wiecie.

Zeznania piwniczego były proste; jasne i rozbijały wrażenie szczyrych. Wstąpił do służby przed pięciu laty, kiedy Mr. Douglas przybył do Birstone. Uważał Mr. Douglasa za człowieka bogatego, który zrobił pieniądze w Ameryce. Był dobrym i wyrozumiałym panem — może wprawdzie nie takim, do jakich Ames był przyzwyczajony; ale nie można mieć wszystkiego zaraz. Nigdy nie dostrzegł u Mr. Douglasa najmniejszej obawy — przeciwnie; był to najodważniejszy człowiek jakiego znał. Wydał rozkaz podnoszenia mostu w każdą noc ponieważ było to dawnym zwyczajem w zamku; a on szanował tradycję. Mr. Douglas jeździł rzadko do Londynu i rzadko opuszczał wieś; ale w dniu poprzedzającym zbrodnię robił zakupy w Tunbridge Wells On, Ames zauważył; że Mr. Douglas był tego dnia trochę wzburzony i podniecony, gdyż niecierpliwie się denerwował, co było rzeczą u niego niezwykłą.

Nocy tej nie położył się jeszcze spać, ale pozostał w jadalni w tyle domu, składając srebr,

kiedy usłyszał gwałtowne dzwonienie. Nie słyszał wystrzału, ale nie ma w tem nic dziwnego; gdyż jadalnia i kuchnia znajdowały się w tyle domu, poza szeregiem zamkniętych drzwi i długim korytarzem. Zarządczyni wyszła ze swojego pokoju, wabiona gwałtownym dzwonieniem. Udała się razem na front budynku. Kiedy znaleźli się u dołu schodów ujrzeni schodzącą nimi pania Douglas. Ona, nie spiesząc się nie zdawała się szczególnie wzruszoną. W chwili kiedy zeszła na dół, wypadł z gabinetu Mr. Barker. Zatrzymał panią Douglas i prosił aby wróciła się do siebie.

— Na miłość Boską, niech pani wróci do swojego pokoju! — zawołał. — Biedny Jack nie żyje. Nic pani mu nie pomoże. Na miłość Boską, proszę odejść!

Po krótkiej rozmowie na schodach pani Douglas wróciła. Nie płakała. Wogóle nie wydała okrzyku. Pani Allen, zarządczyni, odprowadziła ją po schodach na górę i została przy niej w sypialni. Ames i Mr. Barker wrócili potem do gabinetu, gdzie znaleźli wszystko w tym stanie, jak widziało policja. Świecanie była wówczas zapalona, ale lampka paliła się. Wyjrżeli przez okno, ale noc była ciemna i nie można było zobaczyć ani śladu. Wybiegli do sieni, gdzie Ames obrócił kółko, aby spuścić most zwodzony. Potem Mr. Barker poszedł dać znać o wypadku policji.

(D. 4. 2.)

ZYCIE GOSPODARCZE.

Odowiedzialność Skarbu Państwa Za przesyłki pocztowe, telegramy i telefony

W „Monitorze Polskim“ z dnia 8 b. m. (Nr. 205) ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26. ub. m., normujące odpowiedzialność Skarbu za przesyłki pocztowe przyjęte do przewozu za pokwitowaniem poczty, jakoteż rozmowy telefoniczne.

Odpowiedzialność Skarbu Państwa jest tu następująca:

LISTY WARTOSCIOWE, POLECONE, PACZKI I BAGAŻE.

Za zaginioną poleconą przesyłkę listową wypłaca się bez względu na jej istotną wartość odszkodowanie, równające się 50-krotnej należności za poleconie.

W razie zaginięcia listów wartościowych lub paczek z połączoną wartością, wypłaca się tytułem odszkodowania zwyczajną wartość, jaką zaginione przedmioty miały w czasie i miejscu nadania, a w razie ich ubytku lub uszkodzenia, kwotę, równającą się rzeczywiście poniesionej szkodzi, obliczonej według tej zwyczajnej wartości.

Za zaginione papiery wartościowe, opiewające na okaziciela, wypłaca się najwyższą wartość jaką miały w handlu (wartość giełdową) w dniu przyjęcia do przewozu, i tylko pod warunkiem, że wszelkie prawa z papieru na okaziciela przeniesione zostaną w sposób wymagany ustawą na Skarb Państwa, a zarazem, że przez dostarczenie potrzebnych danych (oddanie znamion, wręczenie dowodów i t. p.) zostanie Skarbowi Państwa umożliwione wdrożenie postępowania celem ich unieważnienia. Wartość handlową (giełdową) zaginionego papieru wartościowego ma udowodnić uprawniony do żądania odszkodowania.

Przy innych papierach wartościowych i przy dokumentach innego rodzaju (książeczki wkładkowe, weksle, skrypty i t. p.) zwraca się tylko koszt; które trzeba było ponieść dla uzyskania nowego egzemplarza lub dla usunięcia przeszkód, które powstały przy ściąganiu pretensji z powodu braku dotyczącego papieru lub dokumentu. Jeżeli uzyskanie nowego egzemplarza jest bez winy ze strony uprawnionego do odszkodowania niemożliwe, wynagradza się szkodę rzeczywiście poniesioną.

We wszystkich powyższych wypadkach od-

szkodowanie nie może być wyższe, jak wartość; podana przez nadawcę na przesyłce.

Zaginione paczki bez podanej wartości wypłaca się tytułem odszkodowania zwyczajną wartość, jaką zaginione przedmioty miały w czasie i w miejscu nadania, a w razie ich ubytku lub uszkodzenia kwotę, równającą się rzeczywiście poniesionej szkodzi, obliczonej według tej zwyczajnej wartości. Odszkodowanie jednak za zaginięcie lub ubytek lub uszkodzenie nie może być wyższe, jak łączny pięciokrotny najniższej taryfowej opłaty od wagi paczki jednokilogramowej i wagi paczki brutto, wyrażonej w kilogramach. Część kilograma przyjmuje się za cały kilogram.

Za nadane prawidłowo bagaże pasażerów korzystających z przewozu pocztowymi środkami komunikacyjnymi, odpowiada Skarb Państwa, jak za paczki pocztowe.

PRZEKAZY, PRZESYŁKI ZA POBRANIEM, ZLECENIA.

Przy przekazach pocztowych i telegraficznych oraz wpłatach na rachunek Pocztowej Kasy Oszczędności odpowiada Skarb Państwa za kwoty wpłacone, przy wypłatach zaś na rachunek P. K. O. za prawidłowość tych wypłat.

Przy przesyłkach pocztowych za pobraniem Skarb Państwa odpowiada:

1) za samą przesyłkę tak, jak za przesyłkę tego samego rodzaju bez pobrania;

2) w wypadkach, gdy przesyłkę wydano odbiorcy bez ściągnięcia kwoty pobrania, za szkodę rzeczywistą, najwyżej jednak do wysokości pobrania, obciążającego przesyłkę i z tem zastrzeżeniem, że nadawca odstąpi Skarbowi Państwa swoje roszczenia do odbiorcy w wysokości kwoty wypłaconego odszkodowania; postanowienia te stosuje się także wówczas, gdy tytułem pobrania ściągnięto od odbiorcy kwotę niższą od pobrania, obciążającą przesyłkę;

3) za kwotę, ściągniętą tytułem pobrania, jak przy przekazach pocztowych (art. 7).

Przy zleceniach pocztowych Skarb Państwa odpowiada:

a) za zaginiony list zleceniowy bez względu na wysokość kwoty zlecenia tak, jak za poleconą przesyłkę listową, przyczem za list zleceniowy uważa się także list, w którym urząd pocztowy dosyła dokument wierzycielski odbiorcy lub zwraca go nadawcy;

b) za zaginioną poleconą kartkę zleceniową bez względu na wysokość kwoty zlecenia tak, jak za poleconą przesyłkę listową;

c) w razie zagubienia dokumentu wierzycielskiego, stanowiącego załącznik listu zleceniowego, w urzędzie pocztowym który miał wykonać zlecenie; — za rzeczywistą stratę, najwyżej jednak do wysokości odszkodowania za poleconą przesyłkę listową;

d) jeżeli dokument wierzycielski listu zleceniowego, względnie odcinek kartki zleceniowej wydano dłużnikowi bez ściągnięcia kwoty zleceniowej — za rzeczywistą stratę, najwyżej jednak do wysokości kwoty zleceniowej pod warunkiem, że nadawca odstąpi Skarbowi Państwa swoje roszczenia do dłużnika w wysokości kwoty wypłaconego odszkodowania; powyższe postanowienia stosuje się także wówczas, gdy tytułem zlecenia ściągnięto kwotę niższą od kwoty podanej w wykazie zleceniowym względnie na kartce zleceniowej;

e) za kwoty, ściągnięte tytułem zlecenia, za przesyłki pocztowe (art. 7), nadto:

f) przy zleceniach, zawierających weksle, przeznaczone do protestu przez urzędy pocztowe o ile nie zachodzą wypadki, przewidziane w punktach a), c), d) i e) — za szkody spowodowane przez niewykonanie lub nieprawidłowe wykonanie protestu weksla; jednak najwyżej do wysokości kwoty zlecenia i pod warunkiem, że nadawca odstąpi Skarbowi Państwa swoje roszczenia do dłużnika w wysokości wypłaconego odszkodowania.

Skarb Państwa nie odpowiada za następstwa wynikające przez zaprotestowanie przesłanego w liście zleceniowym weksla; nie odpowiada także wymaganom prawa wekslowego.

Przemysł pończoszniczy

Import towarów zagranicznych zabija produkcję krajową

Przemysł pończoszniczy w Polsce wobec wojny celnej z Niemcami; bardzo się rozwinął. Podczas gdy dawniej fabryki wybiały pończochy wyłącznie z surowców bawełnianych wigonii etc. obecnie wskutek zainstalowania nowoczesnych maszyn system „Corona i Cotton“ produkują artykuły z najdelikatniejszych surowców jak flory fil de cossy i jedwabie. Produkcja krajowa rozwijałaby się znacznie lepiej; hamuje ją jednakże do pewnego stopnia wysoka cena przędzy bawełnianej zwłaszcza Nr 100—2 i 120—2 potrzebnych do wyrobu cieniokich pończoch. Przyczyną wysokiej ceny przędzy jest zwyczajka bawełny na rynku wszechświatowym oraz wysokie cło wynoszące 15 do 30 proc. wartości towaru.

Drugą przyczyną zahamowania produkcji jest

brak większych środków obrotowych powstały stąd że hurtownicy pokrywają swoje zobowiązania wielomiesięcznymi wekslami które trudno jest dyskontować. Warunki pokrycia w hurcie: kredyt wekslowy z terminem od 3 do 6 miesięcy. Ilość protestów dość znaczna. Notują między innymi w hurcie za 1 tuzin: pończochy florowe krajowe z przędzy 80—2 — 25 do 36 zł.; z przędzy 100—2 — 28 do 32; ze sztucznego jedwabiu 33 do 35 zł. skarpetki florowe 60—2 — 22 zł., 80—2 — 24 zł. Pończochy zagraniczne fil de coss 32 do 50 zł. silną konkurencją stanowi dla przemysłu krajowego otwarcie szeregu sklepów hurtowych i detalicznych saskiej firmy „Alfraska“ oraz zwiększenie się importu towarów zagranicznych drogą nielegalną.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Z DNIA 14 WRZESNIA —

WALUTA —

Londyn 43,50

Nowy Jork 8,92

Paryż 35,08

Praga 26,51

Szwajcaria 17,52

Zapotrzebowanie dewiz pokrył Bank Polski. Dofar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,92. Rubel złoty 4,73%.

PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. państw. poz. konwersyjna 52,00; 10 % poz. kolejowa 102,50; 8% LZ państw Banku gosp. kraj 92,00; 5% dolarowa premjowa 58,50; 5% konwersyjna kolejowa 58,50; 8% LZ Łodzi 68,50.

AKCJE.

Bank dyskontowy 133,50; Bank Polski 137,50; Bank zw. sp. zar. 85,00; Częstocice 3,05; Gosławice 30,50; warsz. Tow. fabr. cukru 4,95; Firlel 54,00; Węgieł 93,50; Fitzner 6,25; Modrzejów 8,90; Ostrowiec 93,75; Parowozy 56,25; Pocisk 2,03; Rudzki 58,00; Sta. rachowice 63,00; Zyrardów 17,30.

Z pożyczek państwowych mocniejsza 5% dolarowa premjowa. Akcje niejednocie, tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA Z DN. 14. IX.

POZNAŃ

Zyto 38,50—39,50; Pszenica 47,00—48,00; Jęczmień targowy 33,00—35,00; Jęczmień browarny 35,00—41,00; Owies 31,75—33,25; Mąka żytnia 65% 59,00—60,00; Mąka żytnia 70% 57,00—59,00; Mąka pszenicy 65% 72,00—75,00; Otręby żytnie ipszenne 23,50—24,50;

Usposobienie spokojne z odcieniem słabszym.

Rynek trykotażowy.

Dobre konjunktury na zime

Sezon letni na rynku trykotażu przeszedł pod znakiem bardzo pomyślnej konjunktury; spowodowanej głównie niebywałym dotąd popytem na trykoty kąpielowe. Wytwórcie krajowe zawalone były zamówieniami. Niezależnie od tego na rynku widać było wielką ilość kostjumów kąpielowych zagranicznych jak niemieckich; amerykańskich; wiedeńskich; belgijskich; angielskich. Prócz kostjumów kąpielowych cieszyły się również wielką konsumcją kostjumy sportowe. Obecnie pracują wszystkie fabryki bardzo intensywnie przygotowując się na sezon z mowy; który rozpocznie się w hurcie w drugiej połowie września.

Według zdania hurtowników konsumpcja w jesieni w zimie będzie duża, a to ze względu na to,

że w tym roku bardzo modne są dla pań pullovery (rodzaj swetrów), bluzki trykotowe, suknie oraz kostjumy trykotowe. Cena wyrobów trykotowych ostatnio wskutek zwyczajki przędzy nieco się podniosła. Warunki sprzedaży nie zmieniły się. Stała i solidni odbiorcy otrzymują towar na weksle z terminem od 4 do 6 miesięcy lub otwarte rachunki do 3 miesięcy. Mniej pewni pałacą 20 proc. gotówką, resztę zaś wekslami do maximum 3 miesięcy. Wypłacalność niebia, widzieć jednak, zwłaszcza na prowincji protesty wekslowe. Surowiec, potrzebny do wyrobu, tj. przędzę bawełnianą zakupują fabryki bądź to u tutejszych przedstawicieli przedsiębiorstw zagranicznych, bądź też w przedsiębiorstwach krajowych.

KRONIKA

KALENDARZYK

CZWARTEK, 15 września — N. M. P. Bolesnej

TEATRY.

Teatr Miejski „Książę Niezłomny”.

Teatr Popularny „Królewski Jećynak”.

WIDOWISKA.

Casino „Królowa półświatka”.

Splendid „Romans uwodzicielki”.

Luna „Miłość”.

Teatr Rewji „Miraz” IV-ty program.

Circus: „Dom Bankowy Pat i Patachon”.

Apollo „Najniebezpieczniejsza gra Harry Peela”.

Imperjal „Gdy świat grzeszny woła”.

Dom Ludowy „Nie kłam”.

Odeon: „Dom Bankowy Pat i Patachon”.

Miejski Kin. Oświatowy: „Nędznicy”.

—oOo—

Wiadomości bieżące.

Rejestracja rocznika 1909

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się rejestracja rocznika 1909 w lokalu biura wojskowo—policyjnego przy ul. Traugutta 10 winni stawić się dziś mężczyźni należący do wyżej wymienionego rocznika, zamieszkali w obrębie I komisariatu policji o nazwiskach na litery początkowe A B C D E F G oraz zamieszkali w obrębie VII komisariatu policji o nazwiskach na litery A B C D E F.

Jutro zgłosić się winni mężczyźni zamieszkali w obrębie I komisariatu policji o nazwiskach na litery H Ch. I J K L oraz mężczyźni zamieszkali w obrębie VII komisariatu policji o nazwiskach na litery G H Ch. I J K (i)

Zniesienie komunikacji lotniczej

Wzmoczony ruch komunikacyjny towarowy i pasażerski w związku z tegorocznymi targami wschodnimi we Lwowie spowodował uruchomienie z dniem 4 bm. bezpośredniej komunikacji lotniczej pomiędzy Łodzią a Lwowem. Samoloty na tej trasie miały bardzo znaczną frekwencję pasażerską. W dniu dzisiejszym odbędą się ostatnie loty z Łodzi do Lwowa i ze Lwowa do Łodzi gdyż wobec zakończenia tegorocznej kampanji targów wschodnich bezpośrednia komunikacja lotnicza pomiędzy Łodzią a Lwowem zostaje przerwana. (e)

Poświęcenie sztandaru Straży Ogniowej Ochotniczej w Konstancynowie

W niedzielę 25 bm. odbędzie się w Konstancynowie pod Łodzią poświęcenie sztandaru tutejszego Oddziału Straży Ogniowej Ochotniczej. Na chrzestnych Rodziców zaproszeni zostali pp. d—rowa Grohmanowa i Starosta Rzewski. Przed wojną Straż Konstancynowska należała do najlepszych w powiecie. Obecnie kierownictwo stara się wskrzesić stare tradycje.

Zaraza wśród bydła

Na terenie powiatu łódzkiego stwierdzono w kilku miejscowościach szerzenie się wśród zwierząt domowych, zwłaszcza wśród krowo—gacizny — zarazy t. zw. bollinger. Starostwo do kilku miejscowości, gdzie zaraza przybrała formy zagrażające (Modlina, Słowik, Dzierżazna) wysłało pogotowie weterynaryjne z D—rem Mertzigiem na czele.

Dziś już mamy świeży chleb.

Strajk piekarzy zakończony.

W związku z przedłużającym się bezrobociem w piekarniach łódzkich, onegdaj wieczorem przybyli do Łodzi przedstawiciele central. związków piekarskich w Warszawie, celem wszczęcia interwencji w kierunku jaknajszybszego zakończenia strajku.

Wczoraj komisarz rządu, zwołał konferencję w urzędzie wojewódzkim na którą przybyli delegaci warszawscy i przedstawiciele związków piekarskich w Łodzi.

P. wicewojewoda Lewicki wskazał iż bezrobocie w piekarniach łódzkich nie doprowadzi do żadnego pomyślnego rezultatu. z tego względu iż urząd wojewódzki nie jest w stanie zmienić decyzji komisji do ustalenia cen pieczywa. P. wojewoda zwrócił się do piekarzy z wezwaniem ażeby natychmiast podjęli pracę a niezależnie od tego mogą złożyć podanie, z prośbą o ponowne

rozpatrzenie cen wytycznych pieczywa.

Zaznaczył jednakowoż iż przed podjęciem pracy w piekarniach, posiedzenie komisji zwołane nie będzie.

Przedstawiciele piekarzy oznajmili, iż ceny podane przez komisję nie wytrzymują krytyki, w każdym bądź razie chcąc pozostać lojalnymi, przystąpią oni w dniu dzisiejszym do pracy, przesyłając równocześnie do urzędu wojewódzkiego prośbę o zwołanie komisji dla ustalania cen pieczywa które przedstawia kalkulacje, wyjaśniające niemożność produkowania chleba według cen jakie ustaliła komisja.

Na tem konferencja została zakończona i w dniu dzisiejszym wszystkie piekarze przystępują do normalnego wypieku chleba i bułek. (i)

—oOo—

Kronika wyborcza.

Pracownicy umysł. zaprzeczają

Komitet wyborczy pracowników umysłowych zaprzecza kategorycznie jakoby miał prowadzić pertraktacje z grupą sanacyjną.

Pracownicy umysłowi, zrzeszeni w całym szeregu organizacji, utworzyli komitet pracowników umysłowych i z żadną partją wspólnego bloku nie utworzą.

Narada NPR, w Magistracie

Onegdaj przed południem, w gabinecie p. wiceprzydenta Wojewódzkiego odbyła się narada liderów NPR—lewicy.

W naradzie brali udział prezes dr Ficina, Wiceprezydent Wojewódzki, poseł Waszkiewicz, ławnik Kaźmierczak i dyr. Samborski.

Obowiązek sprawdzenia list wyborczych

W dniu jutrzejszym od godz. 14—ej wyborcy zostają w lokalach obwodowych komisji wyborczych listy wyborców.

Wszystkie ugrupowania postanowiły wezwać obywateli do jaknajliczniejszego

—oOo—

zgłaszania się do sprawdzania list, ponieważ po okresie reklamacyjnym żadne tłumaczenia i uwagi nie będą brane pod uwagę.

Sprawdzać może nie tylko dana osoba co do siebie ale i za innych, nawet obcych.

Obwieszczenia gł. komisji wyborczej

Na murach miasta ukazały się dwa obwieszczenia komisarza wyborczego sędziego Zaborowskiego, a mianowicie jedno z wykazem lokali wyborczych i należących do danych obwodów ulic i domów, a drugie ze spisem członków obwodowych komisji wyborczych.

Jak wynika z tych obwieszczeń, listy kandydatów na radnych przyjmowane będą dopiero po upływie terminu reklamacyjnego, by można było sprawdzić czy kandydaci na radnych i popierający ich 200 obywateli znajdują się na listach wyborców.

Listy kandydatów przyjmowane będą w ciągu trzech dni w godzinach urzędowania głównej komisji wyborczej i składane być winny przez pełnomocników ugrupowań i komitetów wyborczych. (bip)

Podania o zasiłki wojskowe

Należy składać w biurze wojsko—policyjnym Magistratu

Jak się dowiadujemy, w myśl obowiązującej ustawy podania rezerwistów, którzy odbyli ćwiczenia wojskowe i proszą obecnie o wypłacenie im zasiłków, winny być składane w terminie miesięcznym, licząc od dnia zwolnienia z ćwiczeń.

Wobec tego jednak, iż w roku bieżącym rozporządzenie o wypłacie zasiłków ukazało się w spóźnionym terminie, termin jednomiesięczny nie będzie przestrzegany, lecz stosowana będzie następująca procedura:

Dla tych rezerwistów, którzy zwolnieni nie zostali z ćwiczeń przed ogłoszeniem rozporządzenia o wypłacie zasiłków, termin jednomiesięczny nie jest obowiązujący, natomiast dla tych, którzy powrócili z ćwiczeń po ukazaniu się rozporządzenia w dzienniku ustaw, termin ten będzie ściśle stosowany.

W interesie więc rezerwistów, którzy obecnie powrócili z ćwiczeń, leży by jaknajwcześniej złożyć podania w biurze wojsko—policyjnym magistratu. (i)

Przysięga wójtów

W dniu onegdajszym w sali przyjęd Starostwa przy ul. Piotrkowskiej 100 złożyło przysięgę 9 nowowybranych wójtów z powiatu łódzkiego. Przysięgali zatem wójtowie z gmin: Babice, Beldów, Bruss Bruzyca, Lućmierz, Łagiewniki, Puczniew, Radogószcz, Chojny. Przysięgę odebrał od wójtów p. Starosta Rzewski, podkreślając w przemowie okolicznościowej obowiązki, jakie na wójta, męża zaufania gminy, spadają wobec państwa i narodu.

Dyżury nocne aptek

Dziś w nocy dnia 15 września dyżurują następujące apteki: S—rowie E. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27) W. Danielewski (Piotrkowska 127) P. Ilnicki i J. Cymer (Wólczńska 37) S—wie Leinwebra (Plac Wolności 2) S—wie J. Hartmana (Młynarska 1) J. Kahane (Aleksandrowska 80) r.

oOo

Kronika policyjna.

Znowu ujęcie kontrabandy

Onegdaj zatrzymany został przez policję mieszkaniec Łodzi, Stanisław Janicki na dworcu kolejowym. Janicki znajdował się już od dłuższego czasu pod ścisłą obserwacją władz śledczych, a to z uwagi na uzasadnione, jak się okazało, podejrzenia iż zajmuje się on szmugłem tytoniu. Przy aresztowanym Janickim znaleziono większe ilości tytoniu pochodzenia zagranicznego, który też został skonfiskowany. (e)

Olbrzymi pożar w dobrach hr. Skarbka.

Wybuchł w posiadłości Borowno, stanowiącej własność hr. Karola Skarbka, pożar ogarnął pomimo szybkiego ratunku i energicznej akcji przeciwpożarowej kilka stodół, napełnionych zbożem. Jedna ze stodół spłonęła, a z trudem udało się uratować większe ilości nagromadzonego w pobliżu zboża. Pożar który wybuchł od iskry z lokomobil spowodował straty w wysokości około 100 tys. złotych. (e)

Służąca złodziejka.

Jak wynika z kroniki policyjnej nasze Kasia i Marysia nie odznaczają się zbytnią uczciwością. Oto znowu w dniu wczorajszym służąca p. Radzisz wsiadła zamieszkałych przy ul. Kopernika 45 Erna Plaf, zbierała w zorną w niewiadomy kierunek zostawiając rzeczy swe i dorwódc osobisty, zabierając natomiast 5000 złotych stanowiące własność państwa. Powołany Wydział Śledczy wdrożył energiczne dochodzenie w celu ujęcia złodziejki. (r)

Karambol tramwaju z dorożką

Wczoraj gdy dorożka powożona przez Szlamę Kupermana, (Brzezińska 45) wyjechała z ul. Młynarskiej na Brzezińską, najechał na nią tramwaj linii Nr. 1 prowadzony przez motorowego Stelmaszczyka. Skutki najechania były fatalne, gdyż Kuperman spał z kózki raniąc się ciężko w głowę, koni został ranny, a dorożka zaś strzaskana. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu Kupermanowi pierwszej pomocy odwiezło go do domu. Winę ponosi Kuperman, gdyż mimo sygnałów motorowego przy mijaniu zbiegu ulic Brzezińskiej i Młynarskiej, Kuperman wyjechał z za rogu, usiłując przejechać przez k. (r)

oOo

Z Konserwatorium muz. H. Kijeńskiej.

Lekcje w klasach fortepianowych, skrzypcowych, wiolonczelowych i śpiewu solowego rozpoczynają się dnia 15 września. Zapisy przyjmuje Kancelaria Traugutta 9 codziennie od 10 do 15.

Przewodniczący Komisji Obwodowych

Podczas wyborów do Rady Miejskiej

Komisarz wyborczy sędzia Zaborowski wyznaczył na przewodniczących obwodowych komisji wyborczych następujących obywateli:

Szulada Zenobiusz, Goldenberg Arkadiusz, Trelec Emil, Matuszewski Czesław, Frenkiel Jakób, Ditrich Roman, Komniak St., Kaczorowski Czesław, Pogorzelski Henryk, Suliga Wł., Górniak Józef, Birke Heron, Pokrant Teodor, Borawski Stefan, Li-brach Ignacy, Salaciński Antoni, Braum Jan, Ekkert Wł., Harasz Józef, Martynka St., Mi-rebel Adam, Pruszkowski Józef, Kieszczyński Romuald Michalski Fr., Zdrojewski Fr., Szczerbiński Edw., Jastrzębski Tad., Konopka Józef, Muszyński Julian, Woś Jan, Kappes Aleks., Więsowski Izidor, Gielszyński Ludwik, Żyszko Roman, Petrus Fr., Brylak St., Kozielski Wł., Engłówna Lucja, Woński Wł., Lipski Józef, Szarogroder Sew., Morawski Julian, Tymieniecki Aleks., Giercz Józef, Sztrachman Grzegorz, Pfeifer Ryszard, Frydman Zygmunt, Frydrychowicz Adam, Niemirowski Miecz., Fryse Oskar, Kozłowski Wacław, Stopczyński St., Zieliński Miecz. Herberg Henryk, Błaszczewski Eug., Roszkowski Wł., Fokczyński Wiktor, Strzelczyński Longin, Śmiałowski Alfred, Jastrzębski Juliusz, Koszeliak Wacław, Kon Hersz--Jakób, Ciszewski Józef, Olbromski Ant., Polek Antoni, Kłodkowski Józef, Myszkorowski Eug. Martynka Aleks., Łuczyński Józef, Sławiński Romuald, Giertner Bernard, Elmrych Zygmunt, Wawrzecki Leon, Węgier Br., Brzeziński Antoni, Rowiński Jan, Hermans Alfons Stachowski Henryk, Krzyżanowski Wł. Kawczak Rudolf, Jabłkowski Józef, Wilecki Marcei, Sosiński Adam, Karpowicz Eug. Jastrzeżyński Adam, Marjański Ośrodek H., Józef Kepiński, Henryk Wawrzyńkowski Mader Ludwik, Pawlak Stefan, Kiszmisz Jan, Ładowski Miecz. Cegiel Antoni, Zejd

Fug. Dr. Berkowicz Henryk, Dr. Cacki Wł., Fiollas Ludwik, Domański Sylw., Galicki Wacław, Czernichowski Józef, Bachnalski Józef Przybylski Bonifacy, Suski Kaz., Guttmajer Zygmunt, Moskwa Jan, Krachulec Zygm. Dawidson Wacław, Górny Konst. Doroszewicz Jan, Dytberner Wł., Sembrat Miecz., Borucki Maurycy, Dytberner Bolesław, Wawrzyński Konst., Kaczmarek Andrzej, Wyrzyniecki Zygmunt, Maciński Erazm, Martynowski Henryk, Silm Witold, Zerman Stef., Szydlowski Józef, Krychowski Tadeusz, Kaszper Wł., Matkes Fr., Skabiczewski Jan, Wikowski Bolesław, Tyjewski Stefan, Szydłowski Antoni, Sniegocki Józef, Lewiecki Piotr, Knappik Zdzisław, Braum Zdzisław, Krauze Stefan, Danielewicz Piotr, Inż. Patek Eug., Sikorski St., Kierski Wacław, Pawlak Michał Śmiałowski Edward, Hołonski Jan, Ściński Zdzisław, Faudryk Rudolf, Lutrosiński Aleks., Wojakowski Rajmund, Kopaczewski Jan, Możuchowski Tadeusz, Michalczewski Bronisław, Jurkowski Stefan, Salberg St., Kitzman Adam, Markowski Jan, Kosteci Feliks, Ryś Jan, Szer St., Sypniewski Br., Mikosz Adam, Palcyn Adam, Lipiński Tadeusz, Kosinski Eb., Hałaczkiwicz Fryk, Świętecki Wł., Kubiak Józef, Janicki Józef, Cwieciński Alfons, Żabiński Wacław, Szyrale rowa Irena, Wężyk Józef, Mujb Filip, Boryslawski Cezarjusz, Mandeki Stanisław, Bitorf Antoni, Kloc Wacław, Zubrylin Wiktor Jasionowski Edw., Rosiak Fr. Horbacki Antoni, Szokalski Marjan, Zalewski Fr., Tylman Wacław, Bondikowski Jan, Bourd St., Goldblum Anastazy, Illinicz Czesław, Wojciechowski Aleks., Arnold Juliusz, Feinberg Józef, Liszkowski Jan, Zajkowski Wacław, Knapski Bol., Markiewicz Wł., Grzesiowski Fr., Żabiński Ludwik, Augustyniak Jan i Surowiak Antoni. (r)

oOo

Niezwykła uroczystość

Powstania nowej lecznicy w Łodzi dzięki inicjatywie dr. Kumanta

Badano stała się bojątką naszego miasta jest brak nowoczesnych szpitali, sanatorjów, domów zdrowia. Ludność rośnie, jak na drożdżach— powstanie natomiast nowej jakiej, wyżej wspomnianej placówki należy do rzadkości.

To też z prawdziwą radością należy powitać, fakt powstania nowego sanatorium w naszym mieście, które powstało pod auspicjami ewangelicko—filantropijnego Towarzystwa.

Dzięki zabiegom energicznego i pełnego inicjatywy doktora Kumanta, udało się wspomnianemu zebrać duży kapitał na budowę sanatorium na 70 łóżek, które ma być zaopatrzone w pierwszorzędne urządzenia i środki techniczne.

Wczoraj właśnie, przy ul. Wólczńskiej 199, w obecności przedstawicieli władz oraz miasta, tudzież nielicznych jednostek ze świata lekarskiego oraz miejscowej inteligencji, odbyło się poświęcenie kamienia wę-

gielnego pod gmach nowego sanatorium.

Uroczystość zagal przemową sędziwy superintendent ks. past. Angerstein, który w podniosłych słowach zobrazował znaczenie tej sanatoryjskiej placówki dla ludzkości — a dla naszego miasta, w szczególności.

Wmurowanie puszek, ze wszystkimi w tych razach potrzebnymi atrybutami, odbyło się według utartego ceremonjału, poczem wiceprezydent miasta inż. W. Wojewódzki wyraził imieniem miasta wdzięczność za ulżenie w tych sprawach magistratowi m. Łodzi, który z powodu braku materialnych i nawału innych prac, nie jest w stanie sprostać ciężkiemu zadaniu lecznictwa i z tego powodu wszelka inicjatywa prywatna musi tu być powitana z wielką radością.

Uroczystości zakończył przedstawiciel Komitetu, który podziękował przybyłym, za zainteresowanie się tą, ze wszech miar godną poparcia inicjatywą. (as)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN**Koedukacyjna szkoła dla drogistów**

W dniu 15 b. m. (czwartek) o godz. 9-ej wiecz. w siedzibie własnej przy ul. Piłkowskiej 69 odbędzie się uroczysty akt otwarcia Koedukacyjnej Szkoły dla Drogistów w Łodzi. Dzień ten dla zawodu drogowców stanowi doniosłą uroczystość, gdyż zostaje uruchomiona placówka oświatowa, mająca za zadanie krzewienie wiedzy fachowej wśród szeregu ogółu zatrudnionych w zawodzie drogowym.

Zebranie Tow. Rozwój

W dniu wczorajszym w sali Związku Majstrów Fabrycznych przy ul. Zeromskiego 74 odbyło się ogólne zebranie członków Towarzystwa Rozwoju Życia Narodowego w Polsce. Na zebranie to przybyła z Warszawy p. Fajstowa, która wobec licznego zgromadzonego członków towarzystwa wygłosiła referat pod tytułem „Do czego dążą Żydzi w Polsce”. Następnie przemawiał ks. dr. Roszkowski o znaczeniu Rady Miejskiej. W rezultacie uchwalono głosować przy wyborach do Rady Miejskiej na listy narodowe.

— oOo —

Teatr i sztuka.**TEATR MIEJSKI.**

Dzisiaj powtórzenie wczorajszego uroczystego przedstawienia inauguracyjnego „Książka Niezłomnego” w tej samej premierowej obsadzie z Juljusem Osterwą w roli tytułowej. Początek o godz. 8 min. 30.

Jutro, piątek pierwsze w sezonie przedstawienie po cenach najniższych. „W rajskim ogrodzie” z Stefanją Jarkowską, A. Dunajewską i Tad. Kotłkiem w rolach naczelnych.

W sobotę i niedzielę wieczorem w dalszym ciągu przepiękny poemat dramatyczny Calderona — Stowackiego „Książka Niezłomny” z Juljusem Osterwą. W niedzielę po południu o godz. 4 pierwsze w sezonie przedstawienie dla sfer robotniczych. Dany będzie „Książka Niezłomny” z udziałem znakomitego gościa Juljusza Osterwy.

Dyrekcja Teatru Miejskiego z okazji inauguracji sezonu 1927-28 złożyła w dniu dzisiejszym zł. 100 (sto) na rzecz powodzian.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj i codziennie nadal cieszą się wielkim powodzeniem sztuka historyczna Rydla „Królewski Jedynak” — przyjęta z takim aplauzem przez opinię prasy i przez publiczność teatralną. Bogata wystawa kostiumowa zwłaszcza doskonała gra zespołu artystycznego — a nadewszystko żywa akcja, wróżą sztuce długie powodzenie. Obsada rol premierowa. Kasa czynna od 10 do 3-ej p. p. i od 5 do 9 wiecz.

— oOo —

PRZEZ RADJO.**PROGRAM NA CZWARTEK, 15 WRZESNIA**

Godz. 12,00 — Sygnał czasu komunikat lotniczo-meteorologiczny; komunikaty PAT. nad program Godz. 15,00 — Komunikat meteorologiczny i gospodarczy, nad program; Godz. 17,00 — Wśród książek — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki Godz. 17,25 — Odczyt pt. Stan współczesny nar. dżośći ukraińskiej II — wygłosi p. min. Leon Wasilewski; Godz. 17,50 — Nadprogram, komunikaty; Godz. 18,00 — Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”. Godz. 19,00 Komunikaty PAT; Godz. 19,15 — Rozmaitości; Godz. 19,35 — Odczyt pt. Dante a muzyka wygł. dr Marjan Henzel; Godz. 20,00 — Komunikat rolniczy; Godz. 20,30 — Koncert wieczorny: Wykonalcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego Janina Turczyńska (śpiew) dyr. Józef Ozimiński (skrzypce) i prof. Jerzy Lefeld (akompanjament); Godz. 22,00 — Komunikat policji, sygnał czasu komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT nad program.

Ważne dla elektrotechników.

Miejska Doksztalcająca Szkoła Zawodowa Wieczorowa przy ul. Kilińskiego 150 przyjmuje w dalszym ciągu zgłaszających się terminatorów elektrotechników w poniedziałki wtorki środy i czwartki o godz. 6-30 do 9-ej wieczorem tj. w dniach i godzinach kiedy odbywa się regularna nauka. W szkole wykładane są: Korespondencja zawodowa, krajowa wstwu, rachunki księgowość i kalkulacja zawodowa, higiena i ratownictwo, kreślenie rysunki, fizyka przemysłowa, materiałoznawstwo maszynoznawstwo elektrotechnika, instalacje i przepisy, prądy stałe i zmiennymi, radiotechnika, pomiary i pracownia. Nauka bezpłatna.

Kradka, bo chciała wyjść za mąż.

334 dolary i 60 par pończoch, jako posag niesumiennej służącej

Przemysłowiec łódzki p. Otto Hau właściciel fabryki pończoch, (Wólczańska 41), przyjął przed niedawnym czasem w charakterze służącej niejaką Władysławę Kamińską. P. Hau człowiek stary i samotny, cierpiący na oczy, żywił do młodej dziewczyny pełne zaufanie, uważając ją za bardzo uczciwą, niestety jednak gorzko się zawiódł. Przed paru dniami Kamińska skradła 334 dolary w gotówiznie oraz 60 par pończoch jedwabnych, ze znajdującego się przy mieszkaniu p. Haa składu, zbiegła w niewiadomym kierunku. O kradzieży tej p. Hau powiadomił 1 brygadę Wydziału

Sledczego, której funkcjonariusze wdrożyli energiczny pościg za złodziejką, uwieńczony pomyślnym rezultatem.

Wczoraj w nocy aresztowano Władysławę Kamińską w domu przy ul. Wesolej 30; gdzie zamieszkiwała wspólnie ze swym kochankiem. Podczas rewizji pieniądze i pończochy stanowiące własność p. Haa znaleziono. Przyznała się do kradzieży, wyjaśniając iż popełniła ją w celu zdobycia posagu, zamierzała bowiem wyjść za swego kochanka, który jest bezrobotny.

Kamińską osadzono w areszcie przy komendzie miasta. (r)

— oOo —

Porządek musi być.

Insp. keje policyjne położą kres niechlujstwu.

W dniu onegdajszym u komendanta P.P. na miasto Łódź podinsp. Niedzielskiego, odbyła się odprawa wszystkich oficerów policji i kierowników komisariatów poświęcona sprawie ostrej walki z niechlujstwem posesji, zakładów gastronomicznych rozrywkowych i t. p. P. komendant udzielił zebranym oficerom dokładnych instrukcji co do inspekcji sanitarnych. Odbywać się one mają codziennie bez względu na to, czy po przednim nawet dnia doręczono właścicielowi domu, lub jednemu z wyżej wymienionych zakładów nakaz karny. Inspekcji podlegać mają podwórza, ubikacje ogólne,

klatki schodowe, przyczem będzie zwracana szczególna uwaga na oświetlenie tych ostatnich. Brak światła bowiem w klatkach schodowych jest przyczyną częstych wypadków.

Zgromadzonym oficerom doręczono zostały kwitariusze z nakazami karnymi. Natychmiast po odprawie kierownicy komisariatów przystąpili do energicznej akcji i już w dniu wczorajszym doręczono z górną 100 protokołów sporządzonych za antysanitarny stan posesji i zakładów gastronomicznych. (r)

Frekwencja zwiedzających na Targach Wschodnich

80 TYSIĘCY OSÓB ZWIEDZIŁO TARGI W CIĄGU 8 DNI.

Frekwencja zwiedzających tegoroczne Targi Wschodnie, która w pierwszych kilku dniach po otwarciu miała tempo nieco słabsze, niż w roku ubiegłym, przytłaczała z każdym dniem następującym coraz bardziej na nasileniu i osiągnęła w niedzielę dnia 11 bm. szesnastoroczną rekordową cyfrę 30,000 osób. W ciągu ośmiu dni od dnia otwarcia przewinęło się przez plac wystawowy Targów Wschodnich około 80,000 osób, wliczając w to zarówno wybieżki zbiorowe, jak i osoby korzystające ze stałych kart wstępu. Liczba ta świadczy w każdym razie o tem, że zainteresowanie Targami Wschodnimi wśród szerokiej mas publiczności i nadal jest bardzo żywe. Na plac wystawowy ściągają takie tłumy, że tylko z trudem precyzyjnie się było można przez pawilony.

Z wybranych gości zamiejscowych zgłosi swe

przybycie w biurach Zarządu jako przedstawiciele państw obcych radca handlowy poselstwa ang. p. Pyszard Kimens, francuski attache handlowy p. Bertrand Plessis, amerykański attache handlowy p. Ronald H. Allen, sekretarz amerykańskiej Izby Handlowej i przem. w Nowym Jorku p. W. Erik Lord, norweski komisarz eksportu ryb p. Herald Kve rnan, sekretarz norweskiej kolei p. Hakon V. Ruud, dyrektor holenderskiej kolei p. S. G. Saulemijn Z przedstawicieli polskich dyplomatycznych i konsularnych placówek p. minister dr. Alfred Wysocki, konsul w Bukareszcie p. Feliks Chiczewski, konsul w Hawrze p. Roman Winiarz, konsul polski w Pradze p. Teoduz Lubaczewski, radca handlowy poselstwa polskiego przy Kwirynale p. Bolesław Mikulski, attache handlowy przy konsulacie gen. w Nowym Jorku p. dr. T. Faczyński.

Kronika sportowa.**NOWY REKORD W RZUCIE KULĄ.**

W poznańskim obozie olimpijskim zorganizowano wczoraj zawody lekkoatletyczne, które wykazały dobitnie postęp za wodników, przebywających w obozie.

Nowy rekord w rzucie kulą zdobył Baran 13:06. Dalsze wyniki techniczne przedstawiają się w następujący sposób:

Rzut dyskiem: Baran 41.00. Bieg na 1000 mtr.: Nowak 11,12, 400 mtr.: Biniakow

ski w doskonałym czasie 51,6! 800 mtr.: Rzepuś 2:03,2; 1500 mtr.: Halicki 4:15; 5 klm.: Sawaryn 16:15 (Freyer nie startował); 66 mtr. przez płotki: Dobrowolski 16,1; skok w dal: Nowak 6.47. (B)

FRANCUZI ZDOBYWCAMI PUHARU DAVISA.

Berlin, 11-9 W ostatnich rozgrywkach o puchar Davisa zwyciężyli Francuzi w stosunku 3:2. W ten sposób puchar ten po 15 latach przechodzi znowu do Europy.

umor.

NIE WARJAT



- Cożbyś zrobił mężczyźnie, tracąc mnie?
 — Chyba bym zwarjował.
 — A ożeniłbyś się powtórnie?
 — Nigdy! Tak dalece nie zwarjowałbym jeszcze.

BOMBA

- Józiek, czy ty byłbyś taki odważny, żeby rzucić bombę?
 — O jej! a czy ty byłbyś taki odważny, żeby bomby nie rzucić, jakby ci ją dali do ręki?

I DOKTOR NIE POMOŻE

- Bój się Boga, trzecia, a ty jeszcze leżysz. Może chorą, dlaczego nie pójdziesz po doktora?
 — E mój kochany, mnie żaden doktor nie pomoże.
 — A co ci brak?
 — Brak mi spodni, które zastawiłem u żyda.

W PRACOWNI RZĘZBIARZA

- Mistrzu, w jaki sposób tworzy pan to arcydzieło?
 — O, to bardzo proste! Bierze się kawał marmuru i odrębuje się w nim wszystko co jest zbyteczne.

ZAZDROSNY.

- Dawno się ożeniłeś?
 — Rok temu.
 — A bywałeś czasem zazdrosny?
 — Stale.
 — Jakto?
 — Wciąż zazdroszczę ci walerom.

OBAWA

- Dwaj przyjaciele wchodzi do kawiarni. Ostróżnie słowa jeden z nich parasol pod kanapą.
 — Obawiasz się że go skradną?
 — Nie, ale nie chciałbym, by go kto poznał.

KONKURY

- Kolega H.: — Cóż ty przestałeś bywać u państwa A.? Czyżby ci powiedzieli, że masz się starać o pannę?
 Kolega Y.: — Wyraźnie mi tego nie powiedzieli, lecz ponieważ dali coś poznania.
 Kolega H.: — W jaki sposób?
 Kolega Y.: — Zrzućli mnie ze schodów.

Co będziemy tańczyć w karnawale 1928 roku?

Bananas-slide, hibi-dzibi i budapeszt.

Co rok nauczyciele tańca z całego świata zbiegają się, celem uradzenia; jakie kreacje choreograficzne mają królować w nadchodzącym sezonie. W czasie tych obrad bada się nagromadzony materiał, na przykład z wysp Fidżi, z Nowej Kaledonii z kaju Somalistów w Afryce i dopiero potem z tych podrygów dzikusów smaży się w choreograficznej retorce modne tańce dla europejskich i amerykańskich salonów i dancinów.

Publiczność, która zaiste w pocię czola nauczyła się kroków charlestona i black-botoma sądziła, że przynajmniej na jakiś czas będzie miała już spokój. Ale współcześni „maitres de dance” są nieublagani. W nadchodzącym sezonie będziemy musieli wyuczyć się trzech nowych tańców: mianowicie bananas-slide, hibi-dzibi i budapeszt.

Bananas-slide ma już za sobą paryską przeszłość, gdzie publiczność zachwyciła się nim. Tańiec ten to rodzaj fox-trotta z krokami ślizgowymi i małymi sokkami. Ma on obrazować ślizganie się po rzuconych skórkach bananów; stąd też pochodząca nazwa.

Drugi tańiec nowy hibi-dzibi również debiutował w Paryżu. Jest to najniebezpieczniejszy konkurent charlestona do którego jest podobny w ogólnej strukturze; ale odznacza się większą jeszcze dzikością; tak że trzeba go będzie dopiro do warunków stonowego tańca przystosować.

Budapeszt — jak to wskazuje nazwa jest produktem choreografii węgierskiej. Oprócz czarodasza kraj ten nie eksportował żadnego tańca a

ożenie budapeszt ma zdobyć świat. Nowy ten tańiec ma być połączeniem czarodasza z bluesem.

Obok tych trzech nowych tańców charleston i black-botom w dalszym ciągu będą tańczone; ale w sposób dyskretny; mniej wstrząsający; aniżeli dawniej. Pozostaje również blues; dla którego charakterystyczne mają być zupełnie małe kroki. Jedną z figur tego nowego bluesa imituje chodzenie z po schodach. Ponieważ tango dla wielu osób wydaje się zbyt trudnym; więc będzie ono tańczeniem tego roku według uproszczonej francuskiej metody. I tutaj są przewidziane nowe figury. Boston pozostaje jedynie nie zmienionym.

A jaką przyszłość walca? Wprawdzie niepodobna mówić o zupełnym renesansie walca; ale będzie on publiczności w salach balowych i dancinowych udzielany w skromnych porcjach.

Specjalnie u nas w Polsce w karnawale 1928 roku szerszą popularnością, niż dotąd będą cieszyć się tańce narodowe; a w pierwszym rzędzie mazur.

Ratujcie włosy.

Nawet zupełnie łysi mogą odzyskać piękne włosy, używając balsamu na porost włosów, który zapobiega wypadaniu, niszczy łupież, usuwa swędzenie głowy i pobudza do życia obumarłe cebulki włosów, również krem przeciwko piegom który w kilka dni usuwa piegi, żółte plamy i inne nieczystości twarzy.

Do nabycia w Składzie Aptecznym
 H. Hermalina, Piotrkowska 11.

Do członków Zgromadzenia i Związku Majstrów Piekarzy.

Przychylając się do zajętego stanowiska przez Pana Wice-Wojewodę, do złożonej przez nas kalkulacji na odbytej konferencji w dniu 14 b. m.

Urząd Starszych i Związek Majstrów Piekarzy, wychodząc z założenia, że zajęte stanowisko obywatelskie przez Pana Wice-Wojewodę, — dało możliwość prosić członków aby przystąpili do wypieku chleba.

Wyżej wymieniona kalkulacja będzie rozpatrywana przez Komisję do badania cen kosztów produkcji przy Magistracie m. Łodzi w dniu 15 września, na złożone podanie przez 1/3 członków Komisji, Panu Prezydentowi.

Łódź, dnia 14 września 1927 r.

URZĄD STARSZYCH
 ZGROMADZENIA PIEKARZY
 w Łodzi.

ZWIĄZEK MAJSTRÓW PIEKARZY
 w Łodzi.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH:

Boniewicz, Targowa 38.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE.

A Kl. m. Brz. z. d. 114

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Ławelek, Krakusa 12.
 Szwara, Piotrkowska 196.
 Wągrowski, Krzywa 5.
 Spółdzielnia Spożywcza Dąbrowska.
 J. Deficiński, Piotrkowska 6.
 Blesiński, Wilcza 10.
 Stow. „Siła” Narutowicza 52.
 Różewska, Ozorkowska 6.
 Rzeźnicki, Nowo-Pabjanicka 25.
 Polkiewicz, Zamenhofa 27.
 Gil, Sienkiewicza 35.
 Suwalski, Bazarowa 2.
 Majchrzak A. Targowa 33.

ZAKŁADY KOWALSKIE.

Osk. Pietsch i S-ka, Wólczańska 109
 Józ. Drynkowski, Sienkiewicza 56.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

Jezielski, Pabjanicka Szosa 60.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Osiński, Pabjanicka Szosa 41.

PIEKARNIE:

Kruczkowski, Sierakowskiego 27
 Dobrzyński, Pabjanicka Szosa 28
 Gadzinowski, Pomorska 61.

RESTAURACJE:

A. Jaska, Pabjanicka Szosa 26.
 Wł. Piotrkowski, Krzywa 2.
 Szczepaniak, Krzywa 16.
 Michalkiewicz, Kilińskiego 160.

OKUCIA BUDOWLANE:

Bracia Suwalscy, Golca 9.

PRACOWNIE OBUWIA:

Walkowiak, Napiórkowskiego 105.
 Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.
 Kruczkowski, Kilińskiego 256.

FRYZJERZY:

F. Szostowski, Nowo-Pabjanicka 21-23

SKŁADY WĘGLA:

S. Śniady, Krakusa 1
 Greczyński, Krzywa 4.
 PRALNIA CHEMICZNA I FARBARNIA
 Brzezińska 5 filje: Pomorska 22 i Wschodnia 36

SKLEPY RZEŹNICZE — MASARNIE:

Sumiński, Pomorska 61.

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE:

Dobrowala i Ludwikowski, Rzgowska 19.
 SKLEP DYSTRYBUCYJNO-KOLONIALNY:
 W. Nowakowski, Przędzalniana 42.
 Busiakiewicz, Główna 40.

— POD PROTEKTORATEM MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU. —

Dnia 17 września 1927 roku nastąpi w Łodzi otwarcie

Wystawy Ruchomej Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego

od dnia 15-go września do dnia 16 października 1927 roku, Teren Wystawy Łódzkiej w parku „Helenów” zajmuje przeszło 15 hektarów. Główne pawilony kryte, przeznaczone na Wystawę obejmują powierzchnię około 3000 metrów. Piękny Park i ogród Kwiatowy. — Pierwszorzędna Restauracja. Probiernia Win Krajowych i Miodów. Codziennie Koncert Orkiestry ST. NAMYSŁOWSKIEGO. Kinematograf Propagandowy.—Radjo-koncerty.—Megafony.—Kioski Handlowe.—Szereg atrakcji.—Pozatem program.—Wystawy przewiduje zabawy ogrodowe, poranki zabawowe dla dzieci, konkursy i t. p. — Przejazdki łodziami.

PROGRAM WYSTAWY;

- I. Przemysł
- II. Rzemiosło.
- III. Zdobnictwo i Przemysł Ludowy.
- IV. Organizacje Państwowe, Społeczne i Komunalne oraz Propaganda Lotnicza Kulturalno-Ośw.

Zgłoszenia przyjmują: w Warszawie: Chmielna 32, telefon 234-50, Wydział Propagandowy Wystawy Ruchomej. Godziny przyjęć od 2—4 pop. i od 6—8 w. W Łodzi: Biuro Parku „Helenów”, tel. 9-32. Łódzka Agencja Wydawniczo-Reklamowa Łódź, Piotrkowska 85.

Konferencja na szkoła dla Drogistów w Łodzi

stow. właśc. składów aptecznych woj. Łódzkiego. Dzis w dniu 15-go września o godz. 8.30 wieczorem w lokalu stow. Piotrkowska 69

Uroczyste otwarcie roku szkolnego

Ogłaszając powyższy komunikat, wszystkich słuchaczy o punktualne przybycie.

Redakcja Opiekuńcza

koeduk., szkoły dla Drogistów w Łodzi

Łustrzany połysk



Webin

Szkló okienne

ornamentowe, srebrne, miedziane oraz szklenie budowli; diamenty do rzeźbienia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkló okienne w całym wydziale

Drobne ogłoszenia

Wypłaty, Damskie, męskie, dziecięce, puńczochy, skarpetki, parasolki. Leon Rupaszkiewicz, Kilińskiego 44. —9

Do sprzedania ma... w do... Braterska 11

Sprzedaż.

Wypłaty, Damskie, męskie, dziecięce, puńczochy, skarpetki, parasolki. Leon Rupaszkiewicz, Kilińskiego 44. —9

Do sprzedania ma... w do... Braterska 11

Wypłaty, Jedwabne welony, are towary, Leon Rupaszkiewicz, Kilińskiego 44. —9

Wypłaty, Białe płótno, kł. kolor. chustki, Leon Rupaszkiewicz, Kilińskiego 44. —9

Wypłaty, Damska, męska, dziecięca, puńczochy, skarpetki, parasolki. Leon Rupaszkiewicz, Kilińskiego 44. —9

Wypłaty, Damskie, męskie, dziecięce, puńczochy, skarpetki, parasolki. Leon Rupaszkiewicz, Kilińskiego 44. —9

Wypłaty, Damskie, męskie, dziecięce, puńczochy, skarpetki, parasolki. Leon Rupaszkiewicz, Kilińskiego 44. —9

Wypłaty, Damskie, męskie, dziecięce, puńczochy, skarpetki, parasolki. Leon Rupaszkiewicz, Kilińskiego 44. —9

Wypłaty, Damskie, męskie, dziecięce, puńczochy, skarpetki, parasolki. Leon Rupaszkiewicz, Kilińskiego 44. —9

Wypłaty, Damskie, męskie, dziecięce, puńczochy, skarpetki, parasolki. Leon Rupaszkiewicz, Kilińskiego 44. —9

Wypłaty, Damskie, męskie, dziecięce, puńczochy, skarpetki, parasolki. Leon Rupaszkiewicz, Kilińskiego 44. —9

Są meble do sprzedania u stolarza do stolicy i sypialnych pokoi ul. Brzezinska 65 s. 7, F. Walencikowie 534-3

DOMEK narożny z ogrodkiem do sprzedania, Chojny, ul. Tużyńska Nr. 65, wiadomość na miejscu u Kasprzaka. 5342-1

6 morg 177 przęt. w całości do sprzedania w Aheimówku przy Zgierskim jez. na linii tramwajowej Łódź-Zgierz. Cena 36.000 zł, wiadomość W. Śniwowski, Franciszkańska 11 od g. 8 do 9 wieczór. 5340-4

Do sprzedania suza roczna dobermana. Wiadomość Aleja Kościuszki Nr. 11 m. 17. 5350-1

Do sprzedania zaraz piwiarnia w dobrym punkcie z powozem wyjazdu. Wiadomość ulica Skwerowa 22 Jądłojamta. 5364-3

Posady i prace.

potrzebny chłopiec do nauki do tapicera. Zamenhota 6 532-1

potrzebna dziewczyna do czyszczenia. Piotrkowska 45. 5326-1

potrzebna uczennica do szycia. Szkolna 5 m. 6 535-2

potrzebny chłopiec do szycia. Karul na praktykę. Zamenhota 11. 5358-1

Chłopiec potrzebny do terminu. Orla 25 Sielania. 5363-2

potrzebna zdolna pracowniczka na robizki do pralni, ul. Pomorska 10 5352-3

potrzebne zdolne podęczne. Wólczańska Nr. 75 m. 3a 532-1

potrzebny chłopiec na posyłki. Wiadomość Al. Kościuszki Nr. 17 u doz. rcy. 5357-2

potrzebna chemiczarka Pomorska 25 Soboziski. 5340-3

potrzebna chemiczarka Polna 30 prania. 5350-4

Lokale i mieszkania.

Do wynajęcia mieszkania 2 pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami. Oferty pod „Dwupokojowe” do Rozwoju. 5320-1

poszukane pokoju z kuchnią. Oferty pod „K. S.” do Rozwoju. 5328-1

przyjmę na mieszkanie. Al. Kosciuszki 11 m. 7. front 5048-1

pokój z kuchnią poszukuję. Oferty do Rozwoju sub „P. 1.00”. Pośrednicy przegani. 534-1

Różne.

instrumety muzyczne najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych Feliksa Boniewicz, Łódź, ul. Targowa Nr. 38, dla szczi, nauczycieli i uczni robot. 2029-17

kaszerka Pipitowa przyjmuję zamówienia pań. oraz masaż. 2e. Piotrkowska 132.

Inteligentna panna o młodej powierzchowności w wieku lat 25-30, która by chciała zostać towarzyszką życia męża poszukuje mężczyzna na stanowisku posiadającego mieszkanie umeblowane. Oferty z fotografiami sub „Cel. matrymonialny”. 5253-3

przyjmuje suknie państwa, kosztujemy do szycia. Wykonanie tańszych bardzo solidnie podług najnowszej mody. Ceny bardzo niskie. R. Cywińska 6-go sierpnia 59 front. i p. m 17 5302-4

Zagubione dokumenty

Wiktoria zagubiła identyfikację zapomogową Nr. 5329 wyd. w Łodzi 5358-2

Zginęły świadectwa 7-cj i 8-ej klasy wydane przez Zydów Gimnazjum na imię Koper Fajzi. 5350-1

A. Szwarz

Skład węgla, drzewa i koks, Kolejna 2a, tel. 16-14

dawniej Matyszek.

pojecha ze składem węglem tylko pierwszorzędnych kopalń, suche drzewo sosnowe i dębowe w szczepach i rapane oraz koks po cenach konkurencyjnych z dostawą do domów własnymi kołami. Stałym klientom udzielam kredytu. Sumienność i szybka usługa. 368



Łóżka

metalowe, materace druciane wyściełane, wózki dziecięce i mywalki, najdogodniej i najtaniej w składzie fabrycznym „DOBROPOL” Piotrkowska Nr 75, w podwórzu. 1189-5

Dozorca

potrzebny z dobrymi świadectwami Zielona 17. 5318

Kupię okazjanie

2 maszyny do pisania. Oferty sub „A, B-100” do Adm Rozwoju. 3185-2

Zakład Rysowniczy

Antoniego Chrzęstowskiego Łódź Nowo-Prąbjanicka 35, wykonuje wszelkie wzory do haftu i monogramy. Dla szkół przy zamówieniach zbiorowych ceny hurtowe. 5262-1

Na wypłatę!

Obuwie Manufaktora Galanterie Jedwab Franki Piotrkowska 37 (w podwórzu) 1488 Krawiec na miejscu.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 60 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 10 gr.; swyocajne 2 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wyraz — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem uwaga redakcja za bezpłatna. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-1 w, po 7-1 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez wyjątku. „Zwój” można zamawiać w Zgierzu u Lecha w Fabrycznych u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inst. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krawcowo-śkiego), w Kowie Sadowa 4 (Wotyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 50 zł. Artysty specjalne 60 gr. milimetr. Redaktor Naczelny i Wydawca: Inż. T. Czajewski. Redaktor odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.